DP

Wyd. A | Łódź, piątek 7, sobota 8 i niedziela 9 stycznia 1977 roku | Rok XXXII nr 6 (8591) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

☆ Pozytywna ocena dwustopniowej struktury administracji ☆ Nowi członkowie Polskiej Akademii Nauk

6 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrzono informację o realizacji organizatorsko-kontrolnych funkcji rad narodowych stopnia podstawowego, ze szczególnym uwzględnieniem efektywności pomocy udzielanej tym ogniwom przez jednostki stopnia wojewódzkiego. Rada Państwa z zadowoleniem stwierdziła, że wprowadzenie dwustopniowej struktury zwiększyło dynamikę funkcjonowania systemu przedstawicielskiego i organów wykonawczo-zarządzających, zarówno w gminach, jak też w województwach.

Wytyczając podstawowe kierunki dalszego doskonalenia pracy rad narodowych stopnia podstawowego oraz pomocy udzielanej im ze szczebla wojewódzkiego, Rada Państwa podkreśliła szczególną wagę upowszechniania przodujących doświadczeń, uzyskanych w tym zakresie.

Rada Państwa zastąpiła dotychczasowe przepisy wykonawcze do ustawy z roku 1960 o orderach i odznaczeniach, podejmując:

— uchwałę w sprawie szczegółowych zasad oraz trybu nadawania orderów i odznaczeń;

— uchwałę w sprawie opisu odznak orderów i odznaczeń oraz sposobu ich noszenia.

Rada Państwa zatwierdziła dokonany 17 grudnia 1976 r. przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk wybór 40 członków rzeczywistych i 47 członków korespondentów.

Nadto Rada Państwa ratyfikowała:

— konwencję nr 119 MOP, dotyczącą zabezpieczenia maszyn;

— konwencję o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe, zwłaszcza, jako środowisko życiowe ptactwa wodnego;

(Dalszy ciąg na str. 2)

J. Danneberg wygrał Turniej Czterech Skoczni

Konkursem w Bischofshofen, 6 bm. zakończył się XXV Turniej Czterech Skoczni. Zwycięzcą został reprezentant NRD, Jochen Danneberg (na zdjęciu), który w czwartek zajął III lokatę. Szczegóły na str. 2.

CAF — UPI — telefoto

Organa bezpieczeństwa CSRS aresztowały Josefa Grohmana

Podano tu oficjalnie, że czechosłowackie organa bezpieczeństwa aresztowały obywatela CSRS Josefa Grohmana pod zarzutem prowadzenia działalności szpiegowskiej na rzecz wywiadu zachodniego. Śledztwo całkowicie potwierdziło słuszność oskarżeń, na których podstawie J. Grohman został aresztowany.

„Rude Pravo" przypomina, że J. Grohman w swej karierze zawodowej i politycznej pełnił szereg funkcji ułatwiających mu nawiązywanie kontaktów. Był swego czasu redaktorem naczelnym Państwowego Wydawnictwa Literatury Technicznej, zastępcą stałego przedstawiciela CSRS w UNESCO oraz wiceministrem szkolnictwa i kultury. Zdemaskowanie jego działalności szpiegowskiej wywołało zaniepokojenie w niektórych państwach NATO i w służbach wywiadowczych tych krajów.

„Rude Pravo" podkreśla, że sprawa Grohmana jest jeszcze jednym przykładem wrogiej działalności wywiadu niektórych państw zachodnich przeciwko Czechosłowacji i ustrojowi socjalistycznemu.

7 MARCA BR.

Szczyt arabsko-afrykański

W stolicy Egiptu, oficjalnie poinformowano w czwartek, że pierwsze arabsko-afrykańskie spotkanie na szczycie odbędzie się w Kairze 7 marca. Data ta, zaproponowana przez Ligę Arabską, została już zaakceptowana przez Organizację Jedności Afrykańskiej. Szczyt arabsko-afrykański poprzedzi 3 marca spotkanie ministrów spraw zagranicznych zainteresowanych państw.

Japoński kuter na mieliźnie

6 bm. u wybrzeży Nowej Zelandii osiadł na mieliźnie japoński kuter rybacki „Maru Daimaru". Wskutek silnej fali jednostka rzucona na przybrzeżne skały została rozbita, 13-osobową załogę ewakuowano śmigłowcami.

CAF — AP — telefoto

Nowy preparat „Polfy"

„Relaxin" usuwa zmęczenie i przywraca sprawność

W stargardzkich zakładach farmaceutycznych wyprodukowano informacyjną partię preparatu „Relaxin". Jest to lek wzmacniający, zawierający biologicznie czynną lecytynę, otrzymywaną z oleju sojowego oraz ekstrakt kawy, glukozę i niektóre inne składniki.

Preperat ten wzmaga odporność organizmu, zapobiega zmęczeniu i wyczerpaniu. Twórcy preparatu, który przeszedł wiele prób, zanim został wprowadzony do produkcji, twierdzą, że „Relaxin", stosowany w stanach osłabienia i przemęczenia, w rekonwalescencji i w okresach szczególnie wytężonej pracy, przywraca sprawność umysłową i fizyczną.

Wprowadzenie tego preparatu na rynek wzbogaci asortyment bardzo poszukiwanych środków dietetyczno-regeneracyjnych o cenną pozycję. Do tej pory podobny preparat był do nabycia jedynie w sklepach „Pewexu" w cenie 3,30 dol. za półlitrowe opakowanie. Cena zaś za identyczną ilość „Relaxinu" w normalnym obrocie, wyniesie 150 zł. Jest to preparat dość wydajny, bo przy stanach dużego zmęczenia wystarczy przyjmować trzy łyżki stołowe dziennie. Jak zapewnia zjednoczenie „Polfa", „Relaxin" powinien trafić do sklepów pod koniec bieżącego kwartału.

RADZIECKA DELEGACJA RZĄDOWA Z WICEPREMIEREM M. LESIECZKO PRZEBYWAŁA W NASZYM MIEŚCIE

Łódź przykładem wielostronnych więzi łączących oba narody

W ŁODZI PRZEBYWAŁA WCZORAJ RADZIECKA DELEGACJA RZĄDOWA UCZESTNICZĄCA W XVIII SESJI MIĘDZYRZĄDOWEJ POLSKO-RADZIECKIEJ KOMISJI WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ I NAUKOWO-TECHNICZNEJ. WIZYTA W NASZYM MIEŚCIE STAŁA SIĘ ILUSTRACJĄ WIELOSTRONNYCH WIĘZI ŁĄCZĄCYCH OBA NASZE NARODY.

Przewodniczący delegacji radzieckiej zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — **Michaił Lesieczko** w towarzystwie wicepremiera PRL — **K. Olszewskiego** oraz gospodarzy naszego województwa — I sekretarza KŁ PZPR **B. Koperskiego** i prezydenta m. Łodzi **J. Lorensa** odwiedził łódzką Fabrykę Dywanów „Dywilan". Zapoznawszy się z produkcją tego nowoczesnego zakładu, wicepremier M. Lesieczko wysoko ocenił efekty produkcji. Dyrektor „Dywilanu" — **A. Junka** przedstawił interesujące przemysły obu naszych krajów zagadnienia związane z wprowadzeniem nowych technologii i wzornictwa.

Kolejnym etapem wizyty radzieckich gości stały się Łódzkie Zakłady Radiowe „Unitra-Fonica". Kierownictwo zakładu z dyrektorem — **J. Napieraczem** zapoznało radzieckich gości z produkcją. Zwiedzono wydziały, na których odbywa się montaż łódzkich gramofonów, między innymi przeznaczonych dla odbiorców radzieckich. „Fonica" w roku ubiegłym wy-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na zdjęciu: podczas zwiedzania FD „Dywilan" wicepremier ZSRR — M. Lesieczko interesował się szczególnie wzornictwem i nowoczesną technologią produkcji łódzkich dywanów.

Fot.: A. Wach

Około 150 mln. książek otrzymamy w 1977 roku

Blisko 150 mln egzemplarzy książek trafi w br. na półki księgarskie. Czytelnicy otrzymają więc o blisko 3,5 mln egzemplarzy więcej, niż w ub. r. Jeśli bowiem produkcja wydawnicza 1976 r. osiągnie wysokość około 146 tys. egzemplarzy, jak się przewiduje (w tej chwili brak jeszcze szczegółowych danych o wykonaniu planów przez drukarnie), to w br. zakłada się opublikowanie 149.230 tys. egzemplarzy książek. Liczba tytułów planu — 7 tys. pozostaje bez zmiany.

Wydawcy opierając się o ustalenia długofalowych wytycznych ruchu edytorskiego dokonali starannego wyboru przygotowywanych pozycji, dostosowując proponowany zestaw tytułów i wysokości nakładów do rzeczywistych potrzeb rynku czytelniczego. M. in. wzrosną nakłady książek naukowych i popularnonaukowych oraz podręczników różnych typów, zwłaszcza szkolnych, m. in. uczniowie otrzymają w tym roku 42 mln egzemplarzy potrzebnych im książek (wzrost o około 1,5 mln egzemplarzy). Więcej będzie też beletrystyki. Plany przewidują wydanie około 1 tys. tytułów polskiej i obcej, dawnej i współczesnej literatury pięknej w nakładzie przeszło 24 mln egzemplarzy. Ponadto opublikuje się ponad 80 mln egzemplarzy książek dla dzieci i młodzieży.

Projekt federacji Syrii i Jordanii

Syryjski wicepremier i minister spraw zagranicznych Abd-el Halim Chaddam oświadczył w środę w Ammanie, że projekt federacji Syrii i Jordanii jest prawie gotowy. Chaddam oraz premier Syrii Abd-er Rahman Chlejfawi odbyli rozmowy z królem Jordanii Husajnem oraz z premierem tego kraju Mudarem Badranem na temat integracji politycznej i wojskowej obu państw.

Projekt federacji przygotowuje wspólny komitet. Zostanie on przedstawiony wkrótce królowi Husajnowi oraz prezydentowi Syrii Hafezowi el-Asadowi.

CO DZIEŃ NIESIE

W 7 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.44, zajdzie zaś o 15.41.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Julian, Lucjan,
JUTRO: Mścisław, Seweryn,
POJUTRZE: Marcjanna, Julian

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę:

zachmurzenie duże okresami opady śniegu lub marznącej mżawki, powodującej gołoledź. W godz. popołudniowych większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna około +2 st. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

Jezdnie i chodniki śliskie.

Ważniejsze rocznice

1882 — Zm. Ignacy Łukasiewicz wynalazca lampy naftowej, pionier przemysłu naftowego.

Taka sobie myśl

Od małych błędów łatwo przejść do wielkich wad.

Uśmiechnij się

— Nic się nie martw, podzieliliśmy w biurze twoją robotę: Karol czyta gazetę, Jurek wypełnia kupony Toto-Lotka, a ja bawię twoją sekretarkę!

KORESPONDENCJA Z USA

„Amerykańskie państwo policyjne"

W ostatnich dniach ukazała się w USA książka Davida Wise'a, zatytułowana „Amerykańskie państwo policyjne". Jest to jedna z ciekawszych pozycji na rynku amerykańskim, opublikowana przez wydawnictwo Random House. Licząca 437 stron książka pokazuje, jak centralna Agencja Wywiadowcza (CIA), Federalne Biuro Śledcze (FBI) i inne amerykańskie agencje rządowe związane z wywiadem i bezpieczeństwem „naruszają prawo pod pozorem ochrony prawa". Do takich nielegalnych akcji należy masowe stosowanie podsłuchów bezprzewodowych, kontrolowanie przesyłek pocztowych, organizowanie włamań i rewizji pod nieobecność mieszkańców, sporządzanie „list nieprzyjaciół" itp.

Nowością w książce Wise'a jest wykazanie, że naruszanie prawa przez agencje rządowe zostało w USA „zinstytucjonalizowane". Tego rodzaju nielegalna działalność **była uprawiana w okresie 7 ostatnich administracji prezydenckich,** tj. prawie 4 dziesięciolecia. CIA ma na swoim koncie „prześwietlenie" przeszło 28 mln listów, z których setki tysięcy zostało otwartych. Krajowa Agencja Bezpieczeństwa (NSA) przeprowadziła m. in. operację „Koniczyna", w ramach której prześledzono i skopiowano miliony depesz. CIA przy użyciu komputerów prowadziła operację zakodowaną pod hasłem „Chaos", w toku której sporządzono akta, dotyczące blisko 300 tys. obywateli.

Szczególne poruszenie wywołują opisy eksperymentów CIA z narkotykami, przeprowadzanych na przypadkowo dobranych Amerykanach. Podczas przygodnych spotkań w lokalach publicznych, zapraszano niczego nie podejrzewających obywateli do jednego z tajnych punktów CIA, gdzie podawano napoje z dodatkiem narkotyków, a następnie w specjalnych lustrach obserwowano reakcję tych ludzi.

Książka Wise'a spotkała się z dużym zainteresowaniem. Tygodnik „Business Week" pisze w recenzji, iż tytuł brzmi początkowo niewiarygodnie i przypomina slogan lewicowej demonstracji. Jednakże praktyki CIA i FBI sprawiają, że słownikowa definicja państwa policyjnego odpowiada ich postępowaniu. Dlatego też — konkluduje „Business Week — książka Wise'a, jest czymś więcej, niż usprawiedliwieniem tego tytułu.

W artykule opublikowanym przed kilkoma dniami na łamach „New York Times" David Wise uzupełnia tezy swej książki stwierdzeniem, że dotychczasowe publikacje ujawniające naruszanie prawa przez instytucje rządowe bynajmniej nie wpłynęły na zaprzestanie tych niedozwolonych praktyk. Na dowód przytacza fakt, iż 7 lipca ub. r. w trzy dni po uroczystościach 200-lecia Stanów Zjednoczonych, agenci FBI włamali się do lokali partii socjalistycznej w Denver, skąd zabrali dokumenty dotyczące członków tej partii.

ZBIGNIEW BONIECKI

Konferencja Samorządu Robotniczego

WIĘCEJ I LEPIEJ

Wczoraj odbyły się kolejne Konferencje Samorządu Robotniczego, które w oparciu o ubiegłoroczne wyniki i doświadczenia wytyczyły plany na rok bieżący.

W ZPB im. S. Kunickiego „Maltex" za główne zadania uznano dalszą poprawę jakości produkcji i usprawnienie gospodarki surowcowej i materiałowej. Dobiega końca modernizacja i rozbudowa przedsiębiorstwa. Zakrojone na dużą skalę przedsięwzięcia inwestycyjne mają przyczynić się do podniesienia nowoczesności wyrobów. W porównaniu z rokiem ubiegłym rośnie też wielkość produkcji. Plan przewiduje, że wartość sprzedaży produkcji i usług „Maltexu" przekroczy 1,4 mld zł.

W klubie miliarderów znalazło się również inne przedsiębiorstwo tej samej branży — **ZPB im. St. Dubois.** Wartość tkanin (m. in. sukienkowych, pościelowych, odzieżowych i zasłonowych), skierowanych w tym roku na rynek wyniesie ponad 1 mld zł. Chodzi o to — postanowiono na konferencji — aby tkaniny te były jeszcze lepsze i ładniejsze. Dużą wagę przywiązywać się będzie do jeszcze oszczędniejszego gospodarowania materiałami i surowcami.

— Przed wczorajszym KSR odbyły się narady wytwórcze na poszczególnych wydziałach naszego przedsiębiorstwa — poinformował nas inż. **Janusz Kaczmarek, z-ca dyr. d/s produkcji ZPW im. J. Pietrusińskiego „Zeltor" w Zgierzu.** — Rozważano cztery podstawowe zagadnienia: jakość i nowoczesność, zwiększenie dostaw na rynek i eksport, poprawa gospodarki materiałowej oraz poprawa warunków socjalnych załogi. W tym roku wprowadzamy metodę kompleksowego sterowania jakością oraz nowy system organizacji produkcji. Naszą ambicją jest m. in. utrzymanie czołowego miejsca w branży pod względem wielkości produkcji ze znakiem jakości „1". W ubiegłym roku dostarczyliśmy ponad 600 tys. metrów tkanin z tym znakiem, a w roku bieżącym zamierzamy dostarczyć jeszcze więcej.

„Więcej dla rynku" — to jedno z podstawowych haseł wczorajszej konferencji **w ZPP „Bonax".** Przedsiębiorstwo dostarczy w br. ponad 400 mln metrów wyrobów pasmanteryjnych w kilkuset asortymentach. Będzie to o ponad 10 mln metrów więcej niż w roku ubiegłym. 6 proc. ogólnej produkcji stanowić będą nowości. Szczególną uwagę zwróci się na poprawę jakości taśm do zamków błyskawicznych i zwiększenie ilości wyrobów ze znakiem jakości „1".

Jak widać, załogi przemysłu lekkiego postawiły sobie ambitne zadania, zwłaszcza w dziedzinie poprawy jakości. Wypada tylko życzyć im pełnej ich realizacji.

(ik)

Łódź przykładem wielostronnych więzi łączących oba narody

(Dokończenie ze str. 1)

eksportowała do ZSRR ok. 60 tys. zespołów do gramofonów, a w roku bieżącym eksport ten wzrasta o ponad 10 tys. zespołów. W toku rozmów, w których uczestniczył m. in. dyrektor Zjednoczenia Unitra — **J. Jaskólski** omówiono sprawy ścisłej współpracy między poszczególnymi zakładami reprezentującymi przemysł elektroniczny w Polsce i w ZSRR.

Ostatnim etapem wizyty wicepremiera M. Lesieczki w Łodzi stała się Centrala Handlu Zagranicznego „Textilimpex". Goście radzieccy zwiedzili stałą ekspozycję wyrobów przemysłu lekkiego oraz obejrzeli pokaz odzieży szytej przez polski przemysł. W toku rozmów z dyrektorem CHZ — **J. Kulczyckim** oraz dyrektorem Zjednoczenia Przem. Odzieżowego — **J. Porowskim** omówiono metody i formy dalszego rozwoju wymiany handlowej między naszymi krajami.

Wyroby przemysłu lekkiego stanowią ważny element wymiany handlowej między Polską a ZSRR. W ciągu ub. roku wyeksportowaliśmy wyrobów włókienniczych, dziewiarskich, odzieżowych i in. na kwotę ponad 1 mld zł dewizowych. Ogromny jest w tym udział odzieży. Sprzedaliśmy jej w minionym roku na rynek radziecki **za ponad 0,5 mld zł dew. Rok bieżący przynosi dalszy, poważny wzrost wymiany handlowej. Założony przez „Textilimpex" eksport wzrasta średnio o 10 do 15 proc. a w zakresie odzieży aż o 25 proc. Samych ubrań męskich sprzedamy 1,8 mln sztuk. W zakresie odzieży jesteśmy najpoważniejszym dostawcą na rynku radzieckim.**

Nieco inny kierunek miała wizyta drugiej grupy delegacji radzieckiej, z ministrem przemysłu budowy maszyn dla przemysłu lekkiego, spożywczego i papierniczego — **Wasilijem Dojeninem,** któremu towarzyszył wiceminister przemysłu maszynowego PRL — **W. Górski.** Obiektem zainteresowania stał się przemysł maszyn włókienniczych, reprezentowany w Łodzi przez szereg przedsiębiorstw. Odwiedzając Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych „POLMATEX" i Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Włókienniczych, goście radzieccy zapoznani zostali przez dyrektora Zjednoczenia — **J. Wrąbla** z postępem w tej ważnej dziedzinie naszej produkcji.

Wizyta w Widzewskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych „WIFAMA" stała się ilustracją realizacji postępu i współpracy naukowo-technicznej między naszymi narodami. Zaprezentowano tu m. in. radzieckim gościom produkcję klasycznych przędzarek do wełny. ZSRR jest odbiorcą znacznych ilości tych maszyn. Z kolei w ramach kooperacji polsko-radzieckiej, WIFAMA wytwarza w ciągu roku ok. 3 tys. sztuk elementów do krosien typu STB. Zapoczątkowana została także współpraca między ZSRR, Polską i NRD w dziedzinie produkcji tzw. krosien wieloprzesmykowych. Zakład łódzki mieć będzie w tym międzynarodowym przedsięwzięciu poważny udział.

Ostatni etap wizyty gości radzieckich — ZPB im. Armii Ludowej, był z kolei prezentacją możliwości, jakości i sprawności polskiego przemysłu maszyn włókienniczych. W Doświadczalnej Przędzalni WIR tych zakładów, pracują nowoczesne przędzarki bezwrzecionowe, wytwarzane właśnie przez WIFAMĘ. Radzieccy goście interesowali się szczegółowo jakością otrzymywanej przędzy, nowoczesną technologią produkcji.

Wizyta radzieckiej delegacji rządowej w ramach sesji Międzyrządowej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej, stała się zatem praktyczną wykładnią możliwości, skutecznej współpracy w wielu dziedzinach życia gospodarczego i naukowo-technicznego. Stała się z pewnością elementem rozwoju i doskonalenia form dalszej przyjacielskiej współpracy, wymiany doświadczeń, określenia nowych form skutecznego współdziałania w wielu ważnych dziedzinach naszego życia codziennego.

(L. Rud.)

Posiedzenie Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

— międzynarodową konwencję telekomunikacyjną;

— drugi protokół dodatkowy do konstytucji światowego związku pocztowego.

RADA PAŃSTWA MIANOWAŁA:

— **Stanisława Trępczyńskiego** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Włoch;

— **Stanisława Matoska,** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Haszemickim Królestwie Jordanii; funkcję tę będzie pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w Arabskiej Republice Syryjskiej, na które został mianowany 19 lipca 1976 r.;

— **Zbigniewa Sołubę** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Nigru i w Republice Togo; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w Federalnej Republice Nigerii, na które został mianowany 18 września 1975 r.;

— **Tadeusza Kuźmińskiego** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Wysp Zielonego Przylądka; funkcję tę będzie pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Gwinei Bissau i w Republice Sierra Leone, na które został mianowany 17 października 1973 r., 12 września 1974 r. i 26 czerwca 1975 r.

Rada Państwa uwzględniła prośby 44 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

• • •

Wśród nowych członków rzeczywistych PAN znaleźli się m. in.: EDWARD ROSSET — członek korespondent PAN, emerytowany profesor Uniwersytetu Łódzkiego i **STEFANIA SKWARCZYŃSKA** — członek korespondent PAN, emerytowany profesor Uniwersytetu Łódzkiego.

Członkami — korespondentami wybrano m. in.: **JERZEGO KROHA** — profesora zwyczajnego, dyrektora Międzyresortowego Instytutu Techniki Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej oraz **ZBIGNIEWA GERTYCHA** — profesora nadzwyczajnego, dyrektora Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach.

Celem — przyspieszenie produkcji zwierzęcej

Zakończenie spisu pogłowia zwierząt gospodarskich

6 bm. w całym kraju zakończono pełny spis pogłowia zwierząt gospodarskich w gospodarstwach chłopskich i uspołecznionych.

Dane uzyskane z zakończonego spisu pogłowia zwierząt posłużą więc, do jak najbardziej racjonalnego wykorzystania tych środków do przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej.

W ciągu czterech dni trwania spisu około 60 tys. rachmistrzów zebrało szczegółowe dane zarówno o stanie pogłowia bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu, jak też o istniejących w oborach, chlewniach i owczarniach poszczególnych gospodarstw wolnych stanowiskach dla zwierząt. Celem spisu jest bowiem ustalenie nie tylko aktualnego stanu inwentarza żywego, ale także tendencji i możliwości, jak najszybszego odbudowania pogłowia zwierząt w gospodarstwach chłopskich, a następnie przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej do poziomu gwarantującego pełne wykonanie nakreślonych w tej dziedzinie zadań w bieżącym planie pięcioletnim.

Z myślą o tym zebrane w czasie spisu informacje zostaną obecnie ujęte w zestawienia zbiorcze według gmin, miast i województw, dające obraz istniejących rezerw produkcyjnych i możliwości intensyfikacji produkcji zwierzęcej w poszczególnych gospodarstwach, wsiach, gminach i województwach. Pozwoli to na właściwe zastosowanie różnorodnych form pomocy państwa i służby rolnej dla tych gospodarstw wsi i gmin, w których dadzą najwyższe efekty produkcyjne.

W celu dopomożenia rolnikom w szybkim odbudowaniu pogłowia zwierząt i dalszego rozwoju hodowli, państwo już w bieżącym roku gospodarczym 1976/77, (a więc trwającym od 1 lipca 1976 r. do 30 czerwca 1977), zapewniło dostawy przemysłowych pasz treściwych na poziomie 7.600 tys. ton, które w przyszłym roku gospodarczym (1977/78) zamierza się powiększyć przynajmniej o 100 tys. ton. Ponadto — również z myślą o stworzeniu lepszych warunków rozwoju hodowli — państwo zwiększyło w br. dostawy materiałów budowlanych dla rolnictwa średnio o kilkanaście procent w porównaniu do ub. roku.

Śnieżyce w Libanie, Syrii i na Cyprze

Z Bejrutu nadeszła wiadomość o obfitych opadach śniegu. Na autostradzie Bejrut — Damaszek pojawiły się ogromne zaspy, paraliżujące komunikację. Śnieg pada również w Syrii i na Cyprze.

J. Carter oficjalnie prezydentem-elektem

W czwartek odbyło się wspólne posiedzenie Kongresu i Senatu USA, na którym przeliczono głosy wielkich elektorów. Tym samym Jimmy Carter został oficjalnie prezydentem-elektem Stanów Zjednoczonych. Na jego kandydaturę padło 297 głosów. Dotychczasowy prezydent Gerald Ford otrzymał 240 głosów. Jeden głos przypadł gubernatorowi Ronaldowi Reaganowi.

Nie maleje liczba najemników do armii rodezyjskiej

Napływ najemników do armii rodezyjskiej budzi coraz większe zaniepokojenie w stolicach państw afrykańskich. Minister spraw zagranicznych Zambii Siteke Mwale, zwrócił się do kilkunastu państw zachodnich, by podjęły kroki celem zapobieżenia werbowaniu najemników z ich krajów do armii rodezyjskiej. Źródła zambijskie podają, iż ze Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji, Kanady, Portugalii, Nowej Zelandii i Australii przybyło ostatnio do Rodezji około tysiąca osób, mających doświadczenie w prowadzeniu operacji przeciwko partyzantom.

Mwale oświadczył, iż państwa zachodnie, które mają interesy gospodarcze na terenie Rodezji współpracują nadal ze Smithem. O ile rządy tych państw nie zapobiegną napływowi najemników do armii rodezyjskiej — powiedział minister zambijski — w południowej części kontynentu dojdzie do zaostrzenia walk i powstanie niebezpieczna sytuacja.

Mwale skrytykował stanowisko rządu brytyjskiego, który odrzucił propozycję wysuniętą przez stronę afrykańską, by w okresie rządów przejściowych w Rodezji nad zapewnieniem spokoju i bezpieczeństwa czuwały specjalne „oddziały pokojowe". Jest niezaprzeczalnym faktem — dodał on — że W. Brytanią nie jest zainteresowana w zapewnieniu bezpieczeństwa afrykańskiej ludności Zimbabwe.

W czwartek — jak informują agencje prasowe z Salisbury wojska rodezyjskie dokonały nowego ataku na terytorium Mozambiku.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Jutro Bal Mistrzów Sportu

Przypominamy, że w sobotę 8 bm. w salach hotelu „Centrum" w czasie Balu Mistrzów Sportu ogłoszone zostaną wyniki dorocznego plebiscytu Czytelników „Dziennika Popularnego" na 10 najlepszych sportowców Łodzi w 1976 r.

Plebiscyt nasz stanowi niejako podsumowanie ubiegłorocznych osiągnięć sportowców naszego miasta, spośród których wielu dostąpiło zaszczytu bronienia barw naszego kraju w czasie montrealskich Igrzysk Olimpijskich. Najlepsi zdobywcy medali nie bez racji więc zasłużyli sobie na miano najlepszych w plebiscycie Czytelników „DP".

Tak więc w sobotę będziemy ich honorować szarfami ufundowanymi przez WFS, a najlepszy zawodnik 1976 r. otrzyma specjalny puchar ofiarowany przez naszą redakcję. Początek balu w hotelu „Centrum" o godz. 21.

• • •

W związku z jutrzejszym BALEM MISTRZÓW SPORTU podajemy do wiadomości, że 8. I. br. kawiarnia w Hotelu „Centrum" czynna będzie jedynie do godz. 12, zaś restauracja do godz. 16.

Dziś 7. I. ostatni dzień wymiany asygnat kasowych na karty wstępu na BAL MISTRZÓW SPORTU w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich — Łódź, Piotrkowska 96, III p. pokój 308, od godz. 11 do 16, tel. 341-73 lub 293-00, w. 37.

Sekretariat SDP w sobotę 8. I. 1977 r. jest nieczynny.

Pele „wyznaczył" następcę

Słynny brazylijski piłkarz, Pele zapytany przez dziennikarzy kogo uważa za swego następcę w brazylijskim futbolu — odrzekł: „Kiedyś z piłką nożną naszego kraju łączono nazwiska Pele i Santos. Dziś funkcje tamtych symboli przejął Rivelino oraz jego klub Fluminense. Nic dziwnego, że uwaga sympatyków brazylijskiej piłki nożnej zwróciła się na tego 31-letniego piłkarza włoskiego pochodzenia — Roberto Rivelino.

Po dwunastu latach gry w Corinthians, Rivelino w 1975 r. przeszedł do Fluminense. Kibice brazylijscy stwierdzili, że w nowym klubie Rivelino odnalazł drugą piłkarską młodość. Piłkarz ten jest zdania, że nadeszła pora rozstania się z piłką, jednak zaznacza, że nie nastąpi to wcześniej niż po 1978 r., to jest po mistrzostwach świata w Argentynie. „Już teraz myślę o finałach. Mam nawet swoje typy faworytów. Wydaje się, że najgroźniejszymi pretendentami do tytułu mistrzów świata będą oprócz Brazylii — reprezentacja RFN, Włoch lub Anglii oraz Polski i gospodarza turnieju finałowego — Argentyny".

W Brazylii kibice obawiają się, czy Rivelino nie pójdzie śladami Pelego i pewnego dnia nie przeniesie się do zagranicznego klubu. Rivelino rozwiewa te obawy — „miałem wiele atrakcyjnych ofert z Europy. Ja jednak świetnie czuję się w Brazylii, a swą piłkarską karierę zamierzam zakończyć we Fluminense".

• • •

„O MELHOR FUTEBOL DEL MUNDO" — najlepszy futbol na świecie. Pod tym hasłem rozpoczęły się w Brazylii ostatnie przygotowania do eliminacji piłkarskich mistrzostw świata — 78. Już w lutym Brazylijczycy zmierzą się w walce o awans z Kolumbią i Paragwajem. Nikt w kraju Pelego nie wątpi w wyniki tej konfrontacji. Ambicje Brazylijczyków sięgają bowiem znacznie wyżej. Nie ulega już dziś wątpliwości, że tylko tytuł mistrzowski zadowoli zakochanych w piłce nożnej i przekonanych o wyższości brazylijskiego futbolu nad każdym innym, kibiców. Trener Osvaldo Brandao też jest optymistą. „W Argentynie walczyć będziemy o tytuł. Jestem przekonany, że skorygujemy wyniki poprzednich mistrzostw w RFN, gdzie Brazylia zajęła dopiero czwarte miejsce" — powiedział selekcjoner brazylijskiej reprezentacji.

Sport w szkole

W rozegranych ostatnio mistrzostwach Szkoły Podstawowej nr 20 specjalizującej się w zapasach w stylu wolnym (opiekę szkoleniową sprawują trenerzy i instruktorzy sekcji zapaśniczej ŁKS) w poszczególnych kategoriach wagowych zwyciężyli: papierowa — G. Galicki (kl. VII b), musza — J. Dojlidko (kl. VI b), kogucia — S. Olczak (kl. VII b), lekka — T. Miatkowski (kl. VII b) średnia — D. Wojtasik i ciężka — M. Dębski (obaj z kl. VIII b).

Zespołowo wygrali reprezentanci klasy VI b gromadząc 46,5 pkt. wyprzedzając kl. VIII b — 38,5 pkt. oraz kl. VII b — 28 pkt. W szkolnym chalenge'u pierwsze miejsce zajął K. Kieliszkiewicz — 276 pkt. przed P. Brzezowskim — 265 pkt i J. Maratem — 257 pkt.

• • •

W pierwszym szkolnym turnieju w sumo medalistami zostali w poszczególnych wagach: J. Szymczak (kl. VI b), M. Stasiński (V b), P. Kuntzel (V b), D. Bilecki (VI a), P. Gorący (V a), D. Filipowski (VIII b).

„Puchar ligi" zaakceptowany przez PZPN

Już od dłuższego czasu mówiło się o wprowadzeniu w naszym kraju nowego typu rozgrywek piłkarskich — „Pucharu Ligi". Z inicjatywą powołania ich do życia wyszła redakcja katowickiego „Sportu", poparł ją trener reprezentacji Jacek Gmoch, opiekunowie czołowych klubów, a przede wszystkim kibice. Propozycja otrzymała ostatnio akceptację PZPN. W czerwcu tego roku już nie tylko Anglia, ale także Polska pasjonować się będzie pojedynkami „Pucharu Ligi".

Koncepcja tej imprezy zrodziła się w chwili, gdy wiadomo było, że w końcu maja reprezentacja polskich piłkarzy wyruszy na długie tournee do Argentyny, a rozgrywki ligowe zakończą się z tego powodu wyjątkowo wcześnie. Co mają robić pozostali piłkarze klubów ekstraklasy? Gdzie szukać wartościowych sparringpartnerów, by nie przedłużać wakacyjnej przerwy? — Te pytania narzucały się same. „Puchar Ligi" powinien rozwiązać te problemy, choć nie łudźmy się — dostarczy też nowych. Poszczególne drużyny będą musiały zadbać o rezerwy, co w rezultacie wyjdzie im na dobre, ale chwilowo natręczyć może kłopotów.

Kalendarzyk KIBICA

PIĄTEK

PIŁKA KOSZYKOWA: Międzynarodowy turniej z okazji 32 rocznicy wyzwolenia Zgierza. Startują reprezentacje roczników spartakiadowych z Ostravy (CSRS), Koszalina, Zielonej Góry i Łodzi, sala KS Boruta w Zgierzu, ul. Wschodnia od godz. 17.

SOBOTA

HOKEJ NA LODZIE: I liga ŁKS — Pomorzanin Toruń, w Pałacu Sportowym, godz. 17.

TENIS STOŁOWY: I liga kobiet Włókniarz — ROW Rybnik, sala MKT w Parku Poniatowskiego, godz. 17.

PIŁKA RĘCZNA: Turniej juniorów o puchar miast z udziałem reprezentacji Piotrkowa, Kalisza i Łodzi, hala ChKS przy ul. Kosynierów Gdyńskich, godz. 14.30.

LEKKA ATLETYKA: Halowe mistrzostwa województwa, hala AZS przy ul. Lumumby, godz. 16.

SZERMIERKA: Okręgowy turniej klasyfikacyjny grupy D, sala Zjednoczonych w Pabianicach (szabla i szpada) od godz. 16.

NIEDZIELA

HOKEJ NA LODZIE: I liga ŁKS — Pomorzanin Toruń, godz. 18.

PIŁKA KOSZYKOWA: D.c. międzynarodowego turnieju w Zgierzu, od godz. 9.30.

TENIS STOŁOWY: D.c. meczu o mistrzostwo I ligi kobiet Włókniarz — ROW, godz. 10, II liga Energetyk — Wisła Płock, sala przy ul. Miedzianej, godz. 10.

PIŁKA RĘCZNA: D.c. turnieju miast, w hali ChKS, godz. 14.30.

LEKKA ATLETYKA: Dokończenie halowych mistrzostw okręgu juniorów, od godz. 10 i 15.

SZERMIERKA: D.c. okręgowego turnieju grupy D (floret kobiet i mężczyzn) w Pabianicach od godz. 9.

BRYDŻ SPORTOWY: Turniej otwarcia sezonu, w klubie „Forum" przy al. Politechniki, od godz. 9.

W. STEINER TRIUMFOWAŁ W BISCHOFSHOFEN

Czwartkowy, ostatni Konkurs Czterech Skoczni rozegrany w Bischofshofen, wygrał reprezentant Szwajcarii — Walter Steiner — 220,4 pkt. przed Karlem Schnablem (Austria) — 217,0 pkt. i Jochenem Dannebergiem (NRD) — 215,7 pkt. Najlepszy z Polaków Stanisław Bobak był 29.

Zwycięzca turnieju został Danneberg — 918,5 pkt. przed Steinerem — 911,7 pkt. i Henry Glassem (NRD) — 891,9 pkt. Toni Innauer (Austria) zajął 4 miejsce. Najlepszy z Polaków był Bobak, który zajął 20 miejsce — 790,4 pkt.

Sędziowskie trójki na lodowej tafli

W najbliższą sobotę rozpocznie się druga runda hokejowych mistrzostw Polski. W tym dniu po raz pierwszy na naszych ligowych lodowiskach mecze poprowadzi trzech arbitrów. Jest to novum, wprowadzone przez Polski Związek Hokeja na Lodzie, mimo że trzech sędziów prowadziło już w Polsce międzynarodowe turnieje.

15 arbitrów zostało upoważnionych przez związek do prowadzenia spotkań jako sędziowie główni. Wszyscy oni, jak również sędziowie pomocniczy, przeszli krótkie przeszkolenie, uczestniczyli w konsultacjach.

Strzałami z broni sportowej usiłował zabić przyjaciółkę

64-letni mieszkaniec Kotowic (koło Zgierza) — Tadeusz K. stanie przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi oskarżony o usiłowanie zabójstwa 37-letniej Antoniny W. Miało to miejsce 22 września 1976 r. w Kotowicach, gdzie Tadeusz K. posiada gospodarstwo (zameldowany na stałe jest w Łodzi, tu ma własne mieszkanie), gdzie życie toczyło się urokliwie w luksusowych warunkach. Antonina W. uczestniczyła w nim czynnie. Raz po raz odbywały się tu przyjęcia, a 22 września także. Wypito sporo alkoholu, doszło do sprzeczki przyjaciół (nie pierwszej), pani oświadczyła, że wyjeżdża do Łodzi. Tadeusz K. zagroził, że jeżeli nie pozostanie u niego na noc, to ją zabije. Wsiadła jednak do samochodu Jana P., który był także gościem tego domu i wtedy Tadeusz K. kilkakrotnie strzelił do niej z broni palnej raniąc ją w brzuch. Jan P. i Barbara K. udaremnili mu dalsze strzelanie, wepchnęli do domu, a ranną odwieźli do szpitala w Zgierzu. Następnego dnia funkcjonariusze MO nie mogli się dostać do zamkniętego domostwa oskarżonego. Przez wyjętą szybę weszli do wewnątrz, ale Tadeusz K. zdołał wejść już na dach i tam postrzelił się z tej samej broni w twarz. W rezultacie trzeba go było przewieźć do szpitala, który opuścił po dwóch tygodniach operacyjnego leczenia skutków postrzału.

Akt oskarżenia w tej sprawie skierowany został przez Prokuraturę Rejonową w Zgierzu do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. (zt)

Rozczarowany złodziej

Nigdy nie widziałem tak ubogiego banku — rozczarowany złodziej wyskrobał te słowa na ścianie banku w Rzymie, zanim wziął nogi za pas po dwudziestogodzinnej pracy, która przyniosła mu zysk w postaci kilku zaledwie kolczyków znalezionych w jednym z bankowych sejfów.

Kronika wypadków

▲ Godz. 10.30 na trasie Łódź-Fabryczna — Koluszki pod pociąg osobowy dostał się nieostrożnie przechodzący przez tory Stanisław G. Poniósł on śmierć na miejscu.

▲ Godz. 11.10 na skrzyżowaniu ul. ul. Wojska Polskiego i Strykowskiej skutkiem zwarcia w instalacji elektrycznej zapaliła się kabina „Stara". Spłonęło jej wyposażenie oraz silnik. Straty ok. 20 tys. zł.

▲ Godz. 11.10 ul. Narutowicza przy ul. Kilińskiego. Wybiegł na jezdnię i wpadł pod „Nysę" Stanisław L. Z obrażeniami ciała przewieziono go do Szpitala im. Brudzińskiego.

▲ Godz. 11.50 ul. Piotrkowska 225. Na skutek wady pieca w mieszkaniu Marii W. spłonęła biblioteczka z książkami oraz drzwi. Straty ok. 2 tys. zł.

▲ Godz. 15.38 ul. Sporna 74. Nie zachował ostrożności przy cofaniu kierowca samochodu FJ 5625 i potrącił Czesławę A., która doznała złamania kości piszczelowej nogi. Kierowca proszony jest o zgłoszenie się w WRD MO ul. Włady Bytomskiej 60, tel. 716-62.

▲ Godz. 21.10 ul. Wolborska 7. Przebiegała jezdnię 6-letnia Bogusława G. i wpadła pod „Warszawę". Dziewczynka doznała ciężkich obrażeń i przewieziona została do Szpitala im. Korczaka.

Świadkowie poniższych wypadków proszeni są o zgłoszenie się w WRD MO ul. Włady Bytomskiej 60, tel. 716-62.

▲ Młoda kobieta, która w dniu 20 grudnia 1976 r. na przystanku tramwajowym na skrzyżowaniu ul. ul. Aleksandrowskiej i Traktorowej była świadkiem wypadku drogowego.

▲ 2.12. 1976 r. o godz. 16.30 na ul. Rzgowskiej przy ul. Leczniczej z tramwaju wypadła kobieta.

▲ 25.12. 1976 r. o godz. 17.40 na skrzyżowaniu ul. ul. Narutowicza i Tramwajowej „Wartburg" potrącił Kazimierza D. (m)

UŚMIECH DLA... PETENTA

W ŁAWCE KLONOWSKA...

Satyra jest równie zmienna i kapryśna jak moda. Obiektem dowcipów i żartów bywali kolejno pogodni alkoholicy i bijący konsumentów kelnerzy, fertyczne sekretarki dyrektorów i ekspedientki mające stale remanent w sklepie. Od lat jednak satyrycy biją stale w jeden cel niby w przysłowiowy bęben: w urzędników. Zasuszona postać, druciane okularki, sterty papierów, teczek, skoroszytów, olbrzymi kosz, kilka telefonów na biurku.

Oto urzędnik i jego warsztat pracy.

Czy bez racji satyrycy kłują urzędników? Czy bez racji narzekamy na biurokrację?

W wydanych ostatnio przez „Czytelnika" — elegancko oprawionych, tak że z pewnością przetrwają do roku 2000 — „Pamiętnikach urzędników" znajduje się między innymi pamiętnik Ewy Klonowskiej, która po ukończeniu studiów podjęła „Pierwszą pracę" na stanowisku likwidatora szkód wypadkowych w PZU. Autorka z lekkim sarkazmem opisuje swoje przeżycia — sukcesy i porażki, atmosferę, swoistą obyczajowość — wybrane sprawy i ludzi. Sprawy — to szkody, ludzie — to poszkodowani. Oto charakterystyczny fragment wybrany ze środkowej części pamiętnika: **„...Oddaję sprawozdanie statystyczne dotyczące prowadzonych przez inspektorat procesów. Oddział Wojewódzki wydziwia, że procesów tak dużo i w dodatku prawie wszystkie przegrane. Przegrywamy, bo wypłacamy za małe odszkodowanie... nasza instrukcja przewiduje... za 1 procent trwałego inwalidztwa kwotę 600 złotych, podczas gdy poszkodowany idzie do sądu i dostaje najmniej 1000... Ile razy — szczególnie, gdy przyjdzie ktoś mocno poszkodowany, a widać, że bidota i bezradny — patrzę, jak odbiera z radością te swoje parę groszy, mam ochotę wrzasnąć: „Panie! Idź pan do sądu!" Ale jako pracownikowi zakładu nie wypada mi przecież uprawiać partyzantki..."**

Tak pisała Ewa Klonowska w maju. Kończąc w październiku swój pamiętnik stwierdza: **„...Dochodzę do wniosku, że jednak się zmieniłam. Praca układa mi się jakoś b a r d z i e j g ł a d k o, może po prostu wielu rzeczy, które przedtem mnie denerwowały, już nie zauważam, może się po prostu przyzwyczaiłam. Robię swoje, a z reszty się wyłączam..."**

Trzeba cenić szczerość tej wypowiedzi, tym bardziej, że samoocena autorki „Pierwszej pracy", dziewczyny stawiającej dopiero pierwsze kroki na szczeblach urzędowej drabinki, stanowi znakomity punkt wyjścia do rozważań ogólniejszej natury. Pomijając bowiem — bardzo istotne, a jakże! — kwestie organizacji działań administracji, kompetencji, wykształcenia i doświadczenia fachowego, struktury systemu prawnego itd. — pracę urzędów, z którymi spotykamy się na co dzień, zwykliśmy oceniać biorąc pod uwagę w pierwszym rzędzie s t y l p r a c y urzędnika i reprezentowany przez niego s p o s ó b odnoszenia się do petenta.

W socjalistycznym systemie ustrojowym urzędnik — jeśli popularnie, zarazem umownie, rozumieć przez to człowieka przyjmującego od nas lub wydającego nam jakieś oficjalne dokumenty — powinien łączyć w sobie dwa przymioty: specjalisty w określonej dziedzinie administracji i działacza społecznego, wreszcie... reprezentanta tych, którzy stoją w kolejce przed okienkiem, względnie czekają w hallu na przyjęcie.

Sądząc z przeprowadzonych ankiet i rozlicznych wyrywkowych sondaży, narzekania na występującą tu i ówdzie biurokrację znacznie częściej sprowadzają się do krytyki występującego u pewnych urzędników braku społecznego zaangażowania niż do ich wiedzy czy umiejętności. Petent, który gotów jest zrozumieć, a więc i wybaczyć padające z urzędowych ust sformułowanie: **„proszę przyjść za tydzień, muszę sprawdzić w przepisach..."** sarka na s p o s ó b, w jaki jest załatwiany. Spotyka się bowiem z urzędnikiem reprezentującym instytucję, broniącym — słusznie lub nie — wąsko pojętych interesów instytucji lub pokrewnych urzędów. W toku załatwiania sprawy niknie gdzieś człowiek-petent, najistotniejsze stają się podpisy, liczby dziennika, zaświadczenia w sprawach oczywistych, opinie będące stereotypami mnożonymi w setkach tysięcy bliźniaczych egzemplarzy. Najważniejszy staje się u r z ą d a nie człowiek, dla którego w y g o d y i p o t r z e b ów urząd został powołany do życia.

Wróćmy do pamiętnika Klonowskiej. Jakże sympatyczna jest jej chęć udzielenia porady „Panie! Idź pan do sądu!" wyrażająca właśnie to społeczne zaangażowanie, jakże jednak sympatyczna często występująca u urzędników hamująca porywy samokontrola: „Ale jako pracownikowi zakładu nie wypada mi przecież...". Dlaczego? Działałaby wszak zgodnie z prawem. A więc — nie wbrew społecznym interesom! Jaka to fatalna tradycja ciągnąca się z XIX jeszcze wieku, jakie mechanizmy współczesne powodują, że po upływie kilku miesięcy młodej urzędniczce praca układa się „bardziej gładko". A znaczy to, że już pewnych rzeczy nie widzi, że nic jej już nie denerwuje — czytaj: nie pasjonuje. R o b i s w o j e...

W PAŃSTWIE SOCJALISTYCZNYM URZĘDNIK „ROBIĄCY SWOJE" NIE ZASŁUGUJE NA NIC WIĘCEJ NIŻ NA PEJORATYWNE OKREŚLENIE „BIUROKRATA".

Niestety, nieczęsto zdarza się, by kierownictwa urzędów, biur i instytucji celowo, stale i konsekwentnie rozwijały w urzędniczym kolektywie społecznikowskie pasje. Klasycznym przykładem mogą tu być radcy prawni przeróżnych przedsiębiorstw, którzy z uporem godnym lepszej sprawy bronią racji swych dyrekcji w sporach z pracownikiem, nawet wtedy, gdy ten ma oczywistą słuszność, której zasadności p r y w a t n i e nie kwestionuje nawet sam radca!

Zapory z papieru i biurek zbyt jeszcze często przypominają gumowy mur, który przebija dopiero interwencja instancji partyjnej albo... ministra. Fałszywe rozumienie istoty „władzy" u pewnych urzędników sprawia, że władzę zrównują z urzędem, zapominając o oczywistej ustrojowej prawdzie, iż mamy władzę ludową a nie wyalienowaną ze społecznych i politycznych układów.

Urzędnik, który nie jest działaczem nie potrafi się uśmiechać i być uprzejmym, sympatycznym, przynajmniej grzecznym. Warczenie zza okienka, pomruki zza biurka, oburzenie w głosie — to zjawiska stanowczo zbyt częste. Do urzędniczej pracy przyjmuje się ludzi biorąc pod uwagę ich wykształcenie, doświadczenie, staż pracy. W przypadku awansów decydują o nich zbilansowane osiągnięcia w pracy. Zastanawiać może, iż w sumie tych „osiągnięć" nigdy nie bierze się pod uwagę uśmiechu dobrego humoru, życzliwego słowa, serdeczności — czynników może niewymiernych, ale tworzących k l i m a t, w jakże istotny sposób wpływających na z a u f a n i e i s z a c u n e k petenta dla urzędnika i w konsekwencji do urzędu.

Kwalifikacje człowieka za biurkiem są bardzo istotne. Ale w systemie wciąż powiększającej się samorządności, konsekwentnie rozwijanej praktyki ludowładztwa, przekazywania kompetencji niższym szczeblom aparatu władzy, wraz z fachowością urzędnik reprezentujący socjalistyczną administrację m u s i — każdy, na każdym stanowisku — czuć się społecznikiem. A to znaczy: przyjazny ludziom, którzy, choć są petentami dają i w ł a d z y na szczeblu urzędu swój mandat.

A już nawiasem: wierzę, że Ewa Klonowska będzie dobrym urzędnikiem. Bowiem „robiąc swoje" i pisząc o tym, że tylko robi swoje, wyczuwa swoje zażenowanie, że nie jest z siebie zadowolona. Dobrze to świadczy o niej, a jak sądzę i o tysiącach innych urzędników.

Cena wysoka — cena niska

Rozmawiamy z prof. dr L. Miastkowskim

Poglądy ludzi na ceny są różne w zależności od tego, jakie miejsce dana osoba czy grupa społeczna zajmuje w procesach wytwarzania czy wymiany towarów. Dla jednych cena decyduje o dochodach ze sprzedaży tych towarów. Dla innych cena decyduje o kosztach zakupu, dla jeszcze innych cena może być zupełnie obojętna, bo mają albo gwarantowane dochody, albo sami sobie te artykuły produkują, np. rolnicy.

O poglądach ludzi na cenę decyduje też wzgląd zawodowy. Ci, którzy pracują np. przy kosztorysach, przy sporządzaniu planów oczekiwaliby cen stałych, stabilnych, żeby nie wprowadzać często zmian. Natomiast np. handlowcy chcieliby z cen mieć narzędzie bardziej operatywne, bardziej elastyczne, dostosowane do możliwości kupna-sprzedaży.

JU: Ale każda z tych osób, niezależnie od zawodu, czy charakteru udziału w procesach wymiany, patrząc na ceny, wydaje opinię: „to jest cena wysoka" — to jest drogie, tamto jest tanie. Czym się te osoby kierują, wydając takie sądy?

Prof. L. M.: Tu można wyodrębnić trzy punkty odniesienia: 1. przedsiębiorstwa (producenta), 2. gospodarki narodowej, 3. konsumenta. Weźmy poziom cen z punktu widzenia producenta, tzn. przedsiębiorstw pracujących na rozrachunku, które muszą same wypracować sobie środki na pokrycie wydatków. Dla nich jest rzeczą istotną, czy cena pokrywa poniesione przez nią koszty produkcji i daje możność uzyskania nadwyżki na potrzeby rozwojowe i inne.

JU: Inaczej mówiąc, jeżeli obowiązujące ceny zapewnią im jedno i drugie, to uważają poziom cen za korzystny?

Prof. L. M.: I mówimy wtedy, że jest to tzw. absolutny poziom cen dla producenta, mierzony kompensatą kosztów i uzyskaniem niezbędnej nadwyżki.

JU: A jeżeli ceny na jedne z produkowanych towarów pokrywają koszty i dają nadwyżki, a ceny na inne nie spełniają tych warunków?

Prof. L. M.: Będzie to tzw. względny poziom cen dla producenta. Porównując te różne ceny, on się prawdopodobnie wycofa z produkcji tych niekorzystnych, lub mało korzystnych towarów i przestawi się na produkcję tych bardziej korzystnych.

JU: To jest punkt widzenia przedsiębiorstw-producentów na poziom cen. Natomiast naszego Czytelnika interesuje jego własny budżet, a więc jego własne odczucie, czy płaci drogo, czy tanio.

Prof. L. M.: Tak, ale tutaj to, co nazywamy poziomem cen znowu nie jest jednoznaczne. Bo proszę zwrócić uwagę: jeśli na poziom cen patrzy konsument dysponujący pewną stałą sumą dochodu, np. nagromadzonych oszczędności, albo stałym jakimś dochodem typu emerytury, renty, stypendium, to dla niego czy ta cena rośnie czy maleje mierzona jest siłą nabywczą jednostki pieniądza czy kwoty pieniężnej. Mówimy o tym, że to jest tzw. absolutny poziom cen dla konsumentów, ale jako dla posiadaczy stałego zasobu pieniężnego.

JU: Większość naszych Czytelników, Pan Profesor i ja żyjemy raczej z dochodów bieżących.

Prof. L. M.: Tak, te nasze dochody, ten strumień posiadanych pieniędzy też rośnie na tle wzrostu zarobków, podwyżek płac, premii itd. Więc mamy następny punkt odniesienia poziomu cen, mówimy wtedy o tzw. względnym poziomie cen, odnosząc poziom cen nominalnych, pieniężnych, do poziomu zarobków. I może być taka sytuacja, o której już kiedyś mówiliśmy, że wskaźnik poziomu cen rośnie (powiedzmy o parę procent), ale ponieważ szybciej rośnie wskaźnik dochodów pieniężnych, miesięcznego zarobku, to względnie bardziej dostępne są te ceny. To znaczy rośnie dochód realny, siła nabywcza płac. Wprawdzie nie jest to siła nabywcza jednostki pieniężnej, ale siła nabywcza płac.

Mówimy wtedy: maleje względny poziom cen dla konsumenta. Mimo, że absolutny poziom cen nieco rośnie. Ale względny maleje, bo tych dochodów w ręku ludności jest więcej, po prostu jest zamożniejsze społeczeństwo. To jest bardzo istotny punkt widzenia. W niektórych przypadkach chcąc powstrzymywać konsumpcję niektórych artykułów, stabilizujemy właśnie względny poziom ich cen. To znaczy, że w miarę wzrostu dochodów od czasu do czasu podnosi się ceny np. alkoholu, tytoniu itp.

Ale to jeszcze nie wszystko. Konsument ma jeszcze pewne punkty odniesienia co do względnego poziomu cen, mianowicie porównuje relacje cen poszczególnych towarów do relacji ich wartości użytkowej, ich jakości, porównuje poziom cen realnych.

JU: To znaczy, dana rzecz może — jak mówimy potocznie — kosztować drogo, ale ponieważ ma wysoką wartość użytkową, to — znów według potocznego określenia — w a r t o ją kupić. Użył Pan Profesor określenia „ceny realne". Nie jestem pewien, czy przeciętny obywatel podkłada pod nie właściwą treść.

Prof. L. M.: Z poziomem cen realnych ludność spotyka się w dwóch przypadkach. W pierwszym przypadku — nasi rolnicy, którzy występują w podwójnej masce ekonomicznej, spotykają się dwa razy z cenami. Raz jako sprzedawcy swoich towarów, uzyskując ceny skupu, ceny kontraktacyjne lub wolnorynkowe za swoje artykuły. I wtedy te ceny nazywamy cenami nominalnymi w pieniądzu.

Ale jednocześnie ci sami rolnicy stykają się z innymi cenami: tymi, po których kupują maszyny rolnicze, nawozy mineralne itp. I oni porównują jedne ceny i drugie. Może być taka sytuacja, że ceny ich produktów pozostają na tym samym poziomie, ale jeżeli wzrosły ceny towarów przez nich kupowanych, to cena realna uzyskiwana przez rolników maleje. I może być sytuacja odwrotna. Przy obniżce cen na maszyny i nawozy, realne ceny jego produktów pomimo nominalnej wartości tej samej, rosną.

Jeśli natomiast idzie o nas wszystkich, konsumentów, to stykamy się z pojęciem ceny realnej, kiedy np. pojawi się produkt o wyższej wartości użytkowej. Może się zdarzyć, że jego cena będzie wyższa, ale wobec tego, że towar jest rzeczywiście lepszy, trwalszy, wydajniejszy itp., jego zdolność zaspokojenia potrzeb jest większa, a więc jego cena r e a l n a, możemy powiedzieć — jest niższa, pomimo, że nominalnie wzrosła.

J. U. I jest to zjawisko normalne, oczekiwane przez nas konsumentów. Kiedyś imponowały nam świetnie zrobione rzeczy importowane. Dziś pojawiają się coraz częściej nasze własne, za które nierzadko wolimy płacić (nominalnie) więcej. Bo nasze potrzeby zaspokajają lepiej.

Rozmawiał:
JERZY URBANKIEWICZ

W co się bawić?

Kwestię tę postawili otwarcie i bezkompromisowo sami dorośli. O ile jednak miewają oni jeśli nie „szare komórki do wynajęcia", to bale sylwestrowe — o tyle z maluchami sprawa trudniejsza. Sytuacja jest zresztą paradoksalna. No bo w końcu sklepy z zabawkami nie świecą pustkami, spróbujmy jednak kupić w nich najzwyklejsze klocki, pluszowego misia, zestaw zabawek politechnicznych...

Czy warto jednak kruszyć kopie o tak nieistotne z pozoru sprawy? Warto. Nie na darmo przecież szacowne gremia pedagogów i psychologów podkreślają przy każdej okazji: zabawka jest tak samo ważnym elementem w wychowaniu małego człowieka jak później książka.

Zabawki powinny rozwijać intelektualnie, pomagać w osiąganiu pełnej sprawności manualnej, w końcu — rozwijać uczucia wyższe, będąc pierwszymi obiektami dziecięcej miłości. Są to funkcje bardzo ważne — nic więc dziwnego, że ocenami projektów zabawek, które mają wejść do produkcji zajmuje się wysoka międzyresortowa komisja.

— Mamy zatem gwarancję, że nad właściwym doborem zabawek dla dzieci czuwa grono specjalistów, ale mamy również — jak w każdej dziedzinie gospodarki — określone wymogi natury ekonomicznej — wyjaśnia dyrektor Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Zabawkarskiego, Zdzisław Misiak. — Tych zaś „przeskoczyć" nie można. Zsumujmy więc: od projektu zabawki do momentu jej wyprodukowania upływają zwykle 2 lata. Nie bez znaczenia są również koszty. Przygotowanie produkcji zabawki kierowanej impulsem świetlnym pochłania na przykład od 3 do 5 mln zł!

Suma niebagatelna, tak jak i ceny tych prestiżowych cacek. Kto jednak jest adresatem takiej zabawki? I choć dyr. Misiak odparowuje natychmiast, że dzieci od 7 lat wzwyż, to wątpię jednak, aby znawcy dziecięcej psychiki byli tego samego zdania.

Droga zabawka częściej zadawać ma szyku, stanowić wizytówkę finansowej pomyślności rodziców, być miarą głębi ich uczuć do dziecka, niż zaspokajać na przykład nieprzepartą chęć małego człowieka aby zobaczyć co jest w jej środku. A ileż to razy zachwycony tatuś zabawia się w najlepsze kolejką elektryczną pozwalając synowi obserwować z daleka „rozwój wydarzeń" — bo wiadomo: jak małe weźmie coś do ręki — zaraz zepsuje.

Co prawda rodzice też mają prawo do zabawy, co wykorzystali natychmiast przedstawiciele zachodniego przemysłu lansując elektroniczne cudeńka dla dorosłych. Nie te problemy spędzają jednak sen z powiek krajowym producentom zabawek. Ci nadal nie za dobrze wiedzą jak dalece rozbudowywany będzie „ich" przemysł. Nie wiadomo również jakie kierunki produkcji uzyskają rangę najważniejszych, priorytetowych.

Z interesujących badań przeprowadzonych przez łódzki Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Zabawkarskiego i Instytut Handlu Wewnętrznego wynika, że potrzeby rynku wynosić będą w 1980 r. 6 mld zł (gdy w minionym roku wartość dostaw była o połowę mniejsza). Zakłada się więc, że osiągnięcie tej wielkości wymagać będzie średniorocznego tempa przyrostu produkcji rzędu 15—16 proc. Ale wiadomo też, że skrupulatne wypełnienie tych warunków nie gwarantuje jeszcze uzyskania równowagi między podażą a popytem.

Sprawa jest bardziej skomplikowana niż mogłoby się to wydawać na pierwszy rzut oka: innej zabawki potrzebuje dwulatek, innej dziecko 6-letnie, a innej jeszcze świeżo upieczony uczeń. Jest to jednak odkrywanie prawd dawno znanych, toteż nie w nieznajomości dziecięcych potrzeb szukać trzeba wyjaśnienia braku w sklepach zabawek prostych, funkcjonalnych, wreszcie — tanich.

Oddajmy jednak co cesarskie cesarzowi. Przemysł zabawkarski, który jak i inne gałęzie gospodarki obowiązuje określona dynamika przyrostu w a r t o ś c i produkcji, robi bokami. Przede wszystkim dlatego, że związany jest z branżami, które cierpią m. in. na poważne kłopoty surowcowe — z poligrafią, przetwórstwem papieru i tworzyw sztucznych, przemysłem konfekcyjnym, mechanicznym, w końcu — elektronicznym. Co gorsza stanowiąc zawsze margines wielkich, gospodarczych zadań.

Nie wyszła również na zdrowie producentom likwidacja przemysłu terenowego, w którym pracowało szereg przedsiębiorstw zabawkarskich. Zakłady Tworzyw Sztucznych w Białobrzegach przejęła „Pollena", Krakowskie Zakłady Zabawkarskie, które wytwarzały narzędzia do majsterkowania, przeszły pod zarząd zjednoczenia związanego z przemysłem leśnym. Nowi gospodarze nie są zainteresowani rozwojem produkcji zabawek, choć oba te zakłady miały nawet spory dorobek eksportowy. Szkoda.

— Temu przemysłowi potrzeba przede wszystkim stabilizacji — wyrokuje dyrektor Z. Misiak. — Ostatnie manewry organizacyjne przyniosły, niestety, zubożenie zabawkarskiej oferty na rynku. Niedobór w sklepach tego marginalnego z pozoru towaru szacuje się dziś na równy miliard złotych...

Lukę tę uzupełnia import składający się przede wszystkim z bardzo drogich, choć niewątpliwie pięknych zabawek do... oglądania.

W Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Zabawkarskiego zapewniono mnie, że systematycznie przeprowadza się badania, których cel to lepsze poznanie rynkowych potrzeb. Jest to na pewno działalność potrzebna, ale w obecnej sytuacji trochę na wyrost. Wiadomo — w sklepach i tak pójdzie wszystko...

A jednak z zapełnionych zabawkami kącików naszych pociech wieje często nudą. No cóż — wskazówki psychologów nie wytrzymują konkurencji ekonomicznych reguł gry: opłacalności, wskaźników wartości, planów. W co się jednak bawić?

ANNA TYSZECKA

PRZYJAŹŃ, KTÓRA PRZETRWAŁA WIEKI

Isaszeg — to wieś licząca ponad 10 tys. mieszkańców, największa w powiecie Goedoeloe, odległa od Budapesztu zaledwie 20 km. Isaszeg w dziejach narodu węgierskiego trafiała niejednokrot nie na karty kronikarzy. Jedną z bitewnych kart historii Isaszeg chlubnie zapisali Polacy.

Dla polskiej opinii publicznej jest to sprawa prawie nie znana, chociaż Isaszeg jest jednym z autentycznych symboli przyjaźni polsko-węgierskiej. Myślę tu przede wszystkim o walkach narodowowyzwoleńczych w okresie Wiosny Ludów, staczanych w okolicach tej wioski, w których aktywny udział brali Polacy.

Cztery symboliczne miejsca w Isaszeg podkreślają i przypominają udział naszych oddziałów wojskowych w walce narodu węgierskiego o niepodległość i niezawisłość narodową. Jest to Pomnik Nieznanego Kapitana Polskiego, dwie tablice pamiątkowe wmurowane w ściany budynku urzędu Gminnej Rady Narodowej i kościoła reformackiego oraz popiersie generała Józefa Wysockiego w ogrodzie przy miejscowym muzeum. Generał J. Wysocki dowodził w 1848 roku Legionem Polskim, który wiernie wspomagał węgierskich bojowników w ich walce z wojskami cesarskimi pod Isaszeg.

Mgr Jozsef Toth, nauczyciel miejscowej szkoły podstawowej, który swoją pracę dyplomową poświęcił bitwie 1848 roku pod Isaszeg, powie nam, że właśnie udział Legionu Polskiego pod dowództwem generała Józefa Wysockiego zadecydował o zwycięskim zakończeniu tej bitwy, która w ocenie węgierskich historyków wojskowych, skazana była na przegraną. Udział Polaków w tej bitwie bardzo wysoko ocenił osobiście przywódca węgierskich rewolucjonistów, Lajos Kossuth. W bitwie tej zginęło około 200 polskich żołnierzy.

Grobem Nieznanego Kapitana Polskiego opiekował się przez długie lata miejscowy organista. Po wyzwoleniu opiekę nad grobem przejęły miejscowe władze Patriotycznego Frontu Ludowego. Z ich inicjatywy też wbudowane zostały wspomniane wyżej tablice pamiątkowe oraz wystawione popiersie generała Józefa Wysockiego.

O genezie przyjaźni węgiersko-polskiej w Isaszeg opowiadał nam wiele ciekawych historii społeczny kierownik miejscowego muzeum — pan Zoltan Szathmary, rzeźnik z zawodu. Z jego opowieści wynika, że Polacy znaleźli się w Isaszeg u zarania powstania państwa węgierskiego. Już węgierski król Stefan I wykupił ponoć grupę jeńców polskich od Czechów i osiedlił ich na dobrach królewskich w Isaszeg.

Pod Isaszeg przez miesiąc obozowały polskie oddziały króla Jana Sobieskiego. Po przepędzeniu Turków królowa Maria Teresa, osiedliła w Isaszeg kilka polskich rodzin. Nie jest to na pewno legenda, bowiem wyciągi metrykalne pełne są polskich nazwisk: Rusztyńskich, Czajkowskich itp. W miejscowym muzeum widziałem polskie monety, pochodzące z różnych okresów historycznych, co dowodzi naszej tu trwałej obecności.

W 1928 roku, kiedy przewożono z Turcji prochy generała Józefa Bema, pociąg na kilka godzin zatrzymał się w Isaszeg, a miejscowa ludność obsypała go kwiatami. W 1915 roku Rosjanie umieścili w tej wiosce 30 polskich jeńców wojennych. W okresie drugiej wojny światowej przebywało w Isaszeg 500 polskich uchodźców, którzy spotkali się z największą pomocą i życzliwością miejscowej ludności.

Żywe więzi społeczeństwa Isaszeg z Polską trwają do dziś. Każda impreza organizowana z inicjatywy miejscowych władz i społeczeństwa przez Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Budapeszcie, cieszy się tu wyjątkowo wysoką frekwencją i najwyższym zainteresowaniem problemami współczesnej Polski.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Sposób picia...

Z dzieka, z bliska zresztą także, obiekt wygląda zupełnie normalnie. Nowoczesny, z szarych prefabrykatów. Dużą halę połączoną z jakimiś przybudówkami administracyjnymi. Gdybym musiała zgadywać co się tam wytwarza, nigdy nie wpadłabym na myśl, że tamtejszą produkcję oznacza się... gwiazdkami. Że właśnie tam latami leżakuje złocisty płyn, który w pękatych butelkach z etykietą „Triumph" trafia na nasze „delikatesowe" półki.

Pan Dan Dumitriu — kierownik obiektu po krótkiej powitalnej formułce, przystępuje od razu do rzeczy. Błyskawicznie przed każdym — a było nas kilkoro — stawia po dwa kieliszki oraz butelki z kilkoma gatunkami koniaku. Jestem przerażona tą ilością „szkła" tym bardziej, że dowiaduję się, iż będę musiała także skosztować koniak kilkumiesięczny (a więc to co się dopiero za kilka lat koniakiem będzie zwałoj i koniak kilkuletni. Ostatecznie dobija mnie zapowiedź, że na zakończenie będę także „testować" ostatni z narodzonych koniaków, „bezimienne" jeszcze „dziecko" fabryki.

Chciałam zupełnie serio zobaczyć jak najwięcej i zrozumieć jak najlepiej. Tak obfity program złamał mnie nieco, bo można lubić koniak, dla są przecież jakieś granice jego picia. Moich wątpliwości nie oddzielili rumuńscy koledzy. A rumuńscy dlatego, że byliśmy w Focsani — 70-tysięcznej rozwijającej się stolicy województwa Wrancea, stanowiącego część Mołdawii.

Wróćmy jednak do wytwórni koniaku. Proszę sobie wyobrazić równo ustawione nie beczki, ale potężne beki. Na każdej — data. W każdej tysiąc litrów. Beki dębowe. Szliśmy pomiędzy ich rzędami słuchając technologicznych objaśnień i szczegółów mniej istotnych — bo te istotniejsze są przecież tajemnicą.

Wyskoczyłam może z nie najwłaściwszym pytaniem: czy załoga pije? Bo skoro w rozlewni leje się alkohol jak woda z kranu, to już od samego zapachu można dostać zawrotu głowy.

— Nie mamy tego problemu.

— To chyba macie damską załogę? — ciągnę uporczywie.

— 80 kobiet, 100 mężczyzn... Otrzymują mleko jako odtrutkę. Jeśli zobaczycie pijaków, kręcących się koło fabryki, nie będzie to nikt z naszych.

Dan Dumitriu, inżynier chemii spożywczej mimo młodego wieku (34 lata) jest jednym z wybitniejszych w Rumunii specjalistów od koniaku. Fabryka, którą zwiedzam, jest drugą po zakładach Zarea w Bukareszcie. Słusznie zresztą zlokalizowaną w Mołdawii — winogronowej przecież krainie. Zakłady w Focsani produkują rocznie 80 milionów litrów „Triumph", „Arad", „Vrance". Marki znane w Polsce, Czechosłowacji, NRD, Związku Radzieckim. Na rynek kapitalistyczny jeszcze nie weszły.

— Czy trzeba jakichś szczególnych zdolności — predyspozycji, by stać się specjalistą od koniaku?

— Oczywiście! Tu bowiem nie można działać podręcznikowo, tu trzeba włączyć wszystkie swoje zmysły w służbę produkcji po to, by wybrać najwłaściwszy surowiec, śledzić jego ewolucję, proces fermentacji itp. Tu potrzeba po prostu talentu.

— A jak z kontrolą jakości? Przecież mechanicznych kryteriów chyba nie ma?

— Jest nas w fabryce sześciu takich, którzy decydują czy produkcja „wyszła". M. in. szef, główny technolog, kierownik produkcji i kierownik komórki jakości. Zbieramy się raz w tygodniu i degustujemy. Jeśli koniak niedobry, to mamy jeszcze pewne możliwości jego poprawienia. Można np. polepszyć kolor dodaniem karmelu, ale oczywiście w granicach normy.

— Rozumiem, że eksperci nie upijają się, ale czy mając taką pracę można tak zupełnie prywatnie lubić koniak?

— A można, można— słyszę w odpowiedzi. — Trzeba jednak traktować koniak jako... pretekst do towarzyskiego spotkania.

P. Dumitriu uważa koniak rumuński za najlepszy w świecie, chociaż — dodaje szarmancko — szanuje również wódkę...

A jak należy pić koniak?

— Musi on mieć temperaturę ciała. Pić go należy w koniakówce, którą się długo rozgrzewa w dłoni, poruszając delikatnie, by powierzchnia płynu falowała, a tym samym wydzielał się aromat. Pije się koniak w stanie czystym. Niektórzy mieszają go z cukrem. Nie mają racji, bo cukier obniża wartość alkoholu. Nie można wypić? Tego już nikt nie wie, bo sposób picia to styl, a styl to człowiek. Najlepiej wszakże nie przekraczać stu gramów...

Koniak nie jest rumuńskim napojem narodowym. Rolę tę spełnia wino. Czy to może tłumacz był roztargniony, czy może gospodarz nie traktował naszej degustacji do końca służbowo — dość że nie na wszystkie pytania otrzymałam odpowiedź...

— Lata leżakowania znaczą gwiazdki. Ale nie tylko. Gwiazdki to także kolor i smak. Więcej cukru — lepszy gatunek. Większa koncentracja gliceryny — to finezja. Koniak pije się wtedy łatwiej i nie pozostaje w ustach „bimbrowaty" posmak.

Koniak z Focsani ma pięć gwiazdek. Docenimy je, jeśli w karnawale wychylimy kieliszeczek. Pamiętajmy, nie pod śledzia, bo to świętokradztwo, nie jednym haustem, bo to głupota, ale spokojnie pod miłą rozmowę w dobrym towarzystwie. Na zdrowie!

ALINA PONIATOWSKA

JAK DŁUGO SŁUŻYĆ MOŻE SAMOCHÓD?

Jak długo samochód może służyć człowiekowi? Odpowiedzi na to pytanie poszukuje każdy bodaj właściciel pojazdu, korzystając z poradników, konsultacji z fachowcami i „starymi samochodziarzami". Ostatecznie jednak wielu — nie znajdując autorytatywnej odpowiedzi — wyzbywa się przedwcześnie swojego samochodu i kupuje nowy.

Jak więc naprawdę wygląda dziś sprawa długotrwałości eksploatacji samochodu? Czy okres ten będzie się wydłużać, czy też skracać?

CO ROKU — 15 MLN NA ZŁOM

Wszystkie fabryki samochodów na świecie produkują rocznie około 30 milionów pojazdów, ale jednocześnie około 15 milionów zużytych samochodów przeznacza się w ciągu roku na złom. Rozwojowi motoryzacji towarzyszy więc rosnąca liczba „martwych" pojazdów. Posłużmy się przykładem największego mocarstwa motoryzacyjnego świata — USA, gdzie park samochodowy liczy 124 miliony maszyn. Amerykańskie koncerny i fabryki samochodów zdolne są produkować 10—11 milionów aut rocznie, ale jednocześnie złomuje się tam w ciągu roku ponad 6 milionów pojazdów. W samym tylko Nowym Jorku na ulicach porzuca się co roku około 100 tysięcy samochodów, które uległy zużyciu lub zostały rozbite w wypadkach.

W tych samochodowych wrakach tkwi wielka ilość surowców — około 5 mln ton czarnych i 1,5 mln ton kolorowych metali. USA jako pierwsze zetknęły się z tym złożonym problemem. Niewątpliwie amerykańskie doświadczenia będą musiały uwzględnić również inne kraje, w których proces motoryzacji postępuje w szybkim tempie.

Tworzenie wyspecjalizowanych przedsiębiorstw zajmujących się likwidacją starych samochodów jest rzeczą kosztowną i dość skomplikowaną. Jest to jednak chyba jedyną drogą dla krajów o wysokim rozwoju motoryzacji. Chyba — bo inne rozwiązanie sprowadzałoby się do zaprogramowania produkcji samochodów bardziej długowiecznych.

Próbę taką podjęła zachodnioniemiecka firma „Porsche", która w 1973 r. na międzynarodowej wystawie we Frankfurcie nad Menem zaprezentowała eksperymentalny samochód, którego przebieg specjaliści określili na 300 tysięcy kilometrów.

CZY OPŁACA SIĘ PRODUKOWAĆ SAMOCHODY TRWAŁE?

W takich najbardziej zmotoryzowanych krajach, jak USA, Japonia, RFN, Anglia, Francja czy Włochy, roczny przebieg samochodu wynosi 10—16 tysięcy kilometrów, a okres jego eksploatacji (do momentu złomowania) — 6 do 11 lat. Oznacza to, że łączny przebieg samochodu wynosi 100—150 tys. km. Jego żywotność określa przy tym najczęściej wytrzymałość nadwozia, które rdzewieje i staje się nie do użytku wcześniej niż inne zespoły i mechanizmy samochodu.

Są jednak i takie zdania, że przy obecnej skali rozwoju motoryzacji poszczególne modele starzeją się szybciej niż samochód staje się niesprawny. W związku z tym — zwolennicy tej teorii twierdzą — należałoby konstruować takie pojazdy, w których po przebiegu 15—20 tys. km (czyli po roku — półtora eksploatacji) wszystkie elementy zużyłyby się w jednakowym stopniu, a samochód nadawałby się już tylko na złom. Zainteresowane firmy uważają, że zespoły i mechanizmy takiego auta nie powinny być rozbieralne, wymienialne i nadające się do naprawy. A jednym ze skutków takiego ukierunkowania produkcji byłoby zmniejszenie wydatków na rozbudowę i utrzymanie stacji obsługi technicznej.

DOGANIAMY EKSPERYMENTALNEGO „PORSCHE'A"

Na szczęście większość producentów samochodów w tym wszystkie fabryki radzieckie, nie podzielają tego poglądu, dążąc do tego, by przedłużyć żywotność samochodów. Np. w „Zaporożcach", „Moskwiczach" i „Wołgach" powszechnie stosuje się silniki z łatwo wymienialnymi w czasie naprawy tulejkami cylindrów. Szerokie zastosowanie znalazły trwalsze materiały, wykonane zarówno z metali, jak i tworzyw sztucznych. Dotyczy to również nadwozia, które jest najdroższym elementem samochodu i decyduje o jego żywotności. Nadwozie „Wołgi" wytrzymuje przebieg do 250 tys. km.

Pracuje się również nad przedłużeniem żywotności silników samochodowych. Jeszcze w obecnej pięciolatce zakłady w Jarosławiu dostarczać będą silniki mogące pracować do 10 tysięcy godzin czego w produkcji seryjnej nikomu nie udało się dotychczas osiągnąć. Warta odnotowania jest także inicjatywa moskiewskich zakładów im. Lichaczewa, które zawarły wielostronne porozumienie z placówkami naukowo - badawczymi i przedsiębiorstwami transportu samochodowego. Wspólne wysiłki specjalistów zmierzają do wydłużenia przebiegu ciężarówek marki ZIŁ do 300 tysięcy km bez remontu kapitalnego.

Jest więc to „granica marzeń" firmy „Porsche", która w ZSRR staje się całkowicie realna do osiągnięcia, przynosząc milionowe oszczędności i wyzwalając dziesiątki tysięcy rąk do pracy.

Radziecki przemysł motoryzacyjny nie chce produkować samochodów przewidzianych do szybkiego złomowania lecz przeciwnie — stara się maksymalnie przedłużyć żywotność pojazdów. Współdziała w tym procesie rzesza hutników, chemików i technologów, opracowując nowe — wyższej jakości i trwalsze — tworzywa, materiały, powłoki ochronne oraz metody produkcji.

SUPERGWIAZDA CZYLI GLINA Z LIZAKIEM

Jest najmniej pociągającą seksualnie, znaną na świecie osobistością po Henry Kissingerze. Z pewnością nie można uznać go za symbol męskości w konwencjonalnym pojęciu: jego nos robi wrażenie jakby zbyt często spotykał się z pięścią, uszy jego odstają, jak otwarte szeroko drzwi taksówki, a ciało — ukryte pod starannie skrojonym garniturem i ozdobione drogą biżuterią — ma niewątpliwie te swoje pół wieku...

Tak pisał niedawno amerykański tygodnik „Newsweek" o najjaśniejszej dziś gwieździe filmu telewizyjnego, tytułowym bohaterze serialu „Kojak", czyli o świetnym Arystotelesie Savalas, który wczoraj pokazał się i na naszych ekranach telewizyjnych.

Kariera jego zaczęła się bardzo późno, kiedy to zupełnie przypadkowo, jako już 37-letni mężczyzna zadebiutował epizodyczną rólką w filmie. Zanim jednak Arystoteles Savalas, zwany zdrobniale Telly, odkryty został przez film, imał się wielu różnych zawodów.

Telly Savalas, syn greckiego emigranta, urodził się na Manhattanie jakieś 50—55 lat temu (po dziś ukrywa swój wiek!). Tuż po ukończeniu szkoły średniej poszedł do wojska i odniósł w czasie II wojny światowej kontuzję. „Nie lubię mówić o tych czasach — stwierdza. — To był tragiczny okres. Pochodziłem z rodziny ludzi wrażliwych... i chociaż nieraz było mi ciężko... to jednak nigdy przedtem nie widziałem człowieka, któremu urwało rękę... i nogi... a musiałem żyć wśród takich ludzi przez rok i patrzeć na ich udrękę i poniżenie..."

Po wyjściu ze szpitala Savalas podjął studia w Uniwersytecie Columbia, gdzie uzyskał dyplom w zakresie psychologii („Freud był największym gangsterem, jakiego stworzył Bóg" — mówi dzisiejszy Kojak). Po studiach pracował w Amerykańskiej Agencji Informacyjnej, potem w radiu, wreszcie otworzył teatr letni, który rychło zbankrutował. Uciekając przed komornikiem wyjechał na Long Island, gdzie uczył czas jakiś w szkole dla dorosłych.

I wtedy przyszła propozycja zagrania małej, trzyminutowej roli — potrzeba było człowieka mówiącego z europejskim akcentem. Wkrótce potem zagrał rolę policjanta u boku Burta Lancastera. Wreszcie nadszedł rok 1972 — film „Ptasznik z Alcatraz" i Oscar dla Savalasa za najlepszą rolę drugoplanową w tym filmie.

Następne lata odnotowują w filmografii Savalasa kilka filmów średniej wartości i wreszcie trzy lata temu po raz pierwszy usłyszał o Kojaku, gdy scenarzysta Abby Mann i producent Matthew Rapf szukali aktora do roli sierżanta policji. Okazało się, że wybór Savalasa był przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Aktor wyposażył postać sierżanta w tyle sympatycznych cech, obdarzył go tak atrakcyjną osobowością, że prasa niemal całego świata okrzyknęła go supergwiazdą filmu telewizyjnego.

Telly Savalas improwizuje w czasie kręcenia filmu — nienawidzi bowiem uczenia się roli na pamięć — i to jest jedną z najmocniejszych stron jego filmów. Posługuje się slangiem nowojorskiego podziemia, narkomanów, sam wymyśla nowe słowa i powiedzonka, które wchodzą potem do języka potocznego.

Wspomniany „Newsweek" pisał: „Trudno bliżej określić co sprawia, że Telly potrafił zafascynować tylu ludzi w tak wielu różnych częściach świata. Być może dlatego, że jest on chyba wszystkim dla wszystkich. Sam Savalas uważa, że „zwyczajność" Kojaka przemawia do widzów najbardziej i pozwala im utożsamiać się z nim w sposób, w jaki nie mogą tego robić z innymi aktorami grającymi role policjantów. „Gdy patrzą na Telly'ego czy też Kojaka, nieważne jak ma na imię, widzą samych siebie — mówi Savalas. — To jest — wydaje mi się — przyczyna mojej popularności". Ale tak już jest, że ludzie nie stają się sławni tylko dlatego, że wydają się podobni do innych. Rzecz polega na tym, że postać Savalasa — Kojaka sugeruje, iż bohaterem może zostać zwykły człowiek, że heroizm to połączenie dumy, sprytu i poczucia fair-play, a wszystko to — wymieszane w naczyniu kipiącym przygodą".

Telly Savalas poza kamerą nie różni się wiele od twardego ale równocześnie łagodnego policjanta z ekranu. Zapałki zapala jedna ręką, mówi językiem niewyszukanym, żuje gumę i liże lizaki. Jest zawsze ośrodkiem zainteresowania i nie lubi sytuacji, w których nie jest osobą dominującą.

Za swój talent otrzymuje honorarium 50 tys. dolarów tygodniowo i twierdzi, że udaje mu się wydawać na bieżąco większą część tej sumy bez specjalnego trudu. „Lubię być rozrzutny — stwierdza po prostu — Cieszy mnie, gdy ludzie bawią się dzięki mojej rozrzutności. Ale mógłbym również się bez tego obejść".

Na razie jednak złota passa trwa i Kojak nie musi się ograniczać. Jest właścicielem domu wartości miliona dolarów w Los Angeles, eleganckiego mieszkania w Londynie, ma czternaście samochodów, konia wyścigowego zdobywającego nagrody, występuje w nocnym lokalu, nagrywa płyty...

Burt Lancaster powiedział o nim niedawno: „Mam nadzieję, że Telly nie ugrzęźnie w miejscu. Jako Kojak jest dobry, ale powinien dokonać w życiu — jako aktor — czegoś więcej. Na razie daje się wozić na karuzeli".

(Opr.: A. H.)

CO GDZIE KIEDY

w Łodzi i województwie miejskim łódzkim

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO 711-63
Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 661-14, 725-88
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07
Komenda Miejska MO centrala 677-33, 398-38
Informacja Kolejowa 688-33, 384-60
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 395-06
Dworzec Północny 717-30
Pogotowie wodociągowe 398-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie energetyczne
Rejonu Północ 334-31
Rejonu Południe 354-38
dla odbiorców przemysłowych 889-22 i 366-73
oświetlenia ulic 330-80
Pogotowie ciepłownicze 383-11

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Królewna Śnieżka"; 8.I. godz. 19 „Człowiek z la Manczy"; 9.I. jak wyżej
POWSZECHNY — godz. 17 „Bołdyn"; 8.I. godz. 16 „7 przygód Centka", godz. 19.15 „Bołdyn"; 9.I. godz. 11, 15 „7 przygód Centka", godz. 19.15 „Bołdyn"
NOWY — godz. 19.15 „Awaria"; 8 i 9.I. godz. 19.15 „Fatna"
MAŁA SALA — godz. 20 „Jan Maciej Karol Wścieklica"; 8 i 9.I. jak wyżej
JARACZA — godz. 15, 19.30 „Śluby panieńskie"; 8.I. godz. 13.30, 16, „Trzy białe strzały", godz. 19.30 „Adam i Ewa"; 9.I. godz. 11, 14, 16.30 „Trzy białe strzały", godz. 19.30 „Adam i Ewa"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Klub kawalerów"; 8 i 9.I. jak wyżej
MUZYCZNY — godz. 20 „Najpiękniejsza"; 8 i 9.I. jak wyżej
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — 9. I. godz. 19 „Profesja pani Warren"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Chcę być duży" (Piotrkowska 282) (wid. zamkn.); 8.I. jak wyżej; 9.I. godz. 9.30, 12, 15.30 jak wyżej
PINOKIO — godz. 17.30 „Cybariada"; 8.I. godz. 11, 17.30 jak wyżej; 9.I. godz. 11, 15 jak wyżej
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — 8.I. godz. 19 „Profesja pani Warren"; 9.I. jak wyżej

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny Orkiestra Symfoniczna PFŁ. Dyrygent Józef Wiłkomirski. Solistka Wanda Wiłkomirska — skrzypce. W programie: M. Glinka — Rusłan i Ludmiła, D. Szostakowicz — II Koncert skrzypcowy, P. Czajkowski — VI Symfonia h-moll; 8.I. godz. 18, jak wyżej; 9. I. nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10—18; 8.I. godz. 11—18; 9.I. godz. 10—16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—18; 8 i 9.I. jak wyżej
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—19; 8.I. godz. 11—17; 9.I. godz. 10—15
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—19.30; 8 i 9.I. godz. 10—15
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18; 8.I. jak wyżej; 9.I. godz. 10—14
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 15—19; 8.I. godz. 12—19; 9.I. godz. 15—19
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 11—18; 8.I. godz. 10—17; 9.I. godz. 10—16
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego) godz. 15—18; 8 i 9.I. nieczynne

• • •

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 9—16.
OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9—15.30 (kasa do 15)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17

KINA

BAŁTYK — „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 18, 20.15. — 8. i 9. jak wyżej.
IWANOWO — „Dziewczyna do dziecka" wł. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 8.I. jak wyżej; 9.I. godz. 10, 12.15, 14.30 (seanse zamknięte), „Dziewczyna do dziecka" godz. 17, 19.30.
LUTNIA — „Nie ma dymu bez ognia" fr. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 8 i 9.I. jak wyżej
PRZEDWIOŚNIE — „Skarb na wyspie", rum. b/o godz. 12.30, 14.30, „Dziewczyna do dziecka" włos. od lat 15, godz. 10, 16.30, 19 — 8. I. „Skarb na wyspie", rum. godz. 10, 12. 14, Bajka — godz. 16 (godz. 17 seans zamknięty), „Dziewczyna do dziecka", godz. 19; — 9. I. godz. 10 (seans zamknięty). Bajka — godz. 11, „Skarb na wyspie" godz. 12.15, (14.30, 16.30 seanse zamknięte), „Dziewczyna do dziecka", godz. 19.
POLONIA — „Tomasz" franc. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — 8. I. i 9. I. jak wyżej.
WŁÓKNIARZ — „Nie ma dymu bez ognia", franc. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 — 8. I. „Nie ma dymu bez ognia", godz. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 20.45, (godz. 18.45 seans zamknięty); — 9. I. (godz. 9.30, 11.30, 16.45 seanse zamknięte) „Nie ma dymu bez ognia" godz. 14.30, 19.15.
WOLNOŚĆ — „Alicja tu już nie mieszka" USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19 — 8. i 9. I. jak wyżej.
WISŁA — „Piraci na Pacyfiku" rum.-franc. b/o godz. 10, 12.15, 15, „Doktor Francois Gailland", franc. od lat 15, godz. 15.17.15, 19.30. Seans nocny — „Rafferty i dziewczyny", USA godz. 21.30, — 8. I. „Stróż plaży w sezonie zimowym", godz. 10, 12.30, 15, „Doktor Francois Gailland", godz. 17.15, 19.30. Seans nocny „Rafferty i dziewczyny" USA, godz. 21.30 — 9. I. „Stróż plaży w sezonie zimowym", godz. 10, 12.30, 15, „Doktor Francois Gailland", godz. 17.15, 19.30.
ZACHĘTA — „Oddział", USA od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — 8. i 9. I. jak wyżej
ŁDK — „Ponad strachem" franc. od lat 15, godz. 15, godz. 17.30 KMW, 20.00 DKF — 8. i 9. I. „Tomcio Paluch" franc. godz. 15.15, „Ponad strachem" godz. 17.15, 19.45.
STUDIO — „Niewierna żona" franc. od lat 18, godz. 15.30, 17.30, 19.30 — 8. I. „Dzielny szeryf Lucky Luke", fr. b/o godz. 15.30, „Amarcord", włos. od lat 18, godz. 17.20, 19.45 — 9. I. Bajka godz. 14.30, „Dzielny szeryf Lucky Luke", godz. 15.30, 19.45, „Amarcord" godz. 17.30
SZYLOWY — „Rejs", pol. od lat 15 (B) godz. 15.30, „Przepraszam, czy tu biją", pol. od lat 18, godz. 17.30, (godz. 19.30 seans zamknięty) DKF — 8. I. „Hazardziści", pol. od lat 15, godz. 15.30, „Zapach kobiety", włos. od lat 18, godz. 17.45, 20 — 9. I. jak wyżej
GDYNIA — „Avanti", USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, „Werdykt", franc. od lat 15, godz. 17, 19 — 8. I. „Inna" pol. od lat 12, godz. 12, 13.30, „Bez wyraźnych motywów", fr. od lat 15, godz. 10, 15, 17, 19. — 9. I. godz. 10 (seans zamknięty) „Inna" godz. 12, 13.30 „Bez wyraźnych motywów", godz. 15, 17, 19.
DKM — „Ojciec chrzestny" USA cz. II od lat 18 godz. 16.30, 19 8. i 9. jak wyżej.
MŁODA GWARDIA — „Co z tobą" b/o radz. godz. 11.30, 13.30, „Amarcord", włos. od lat 18, godz. 9.30, 15.30, 17.45, 20 — 8. I. „Mr. Majestyk" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19 — Bajka — godz. 10, 11 „Mr Majestyk", godz. 12.15, 14.30, 16.45, 19.
MUZA — „Kasztany miłości" włos. b/o godz. 15.30, 17.45, 20 — 8. I. jak wyżej, 9. I. Bajka godz. 15, „Nashville", USA od lat 15, godz. 16, 19.
MAJA — „Od siedmiu wzwyż" USA od lat 18, godz. 15.30, 19.30 godz. 17.30 (seans zamknięty). — 8. I. „Dersu Uzała" radz. b/o godz. 15.15, „Od siedmiu wzwyż", godz. 18, 20 — 9. I. Bajka godz. 14.15, „Dersu Uzała", godz. 15.15, „Od siedmiu wzwyż" godz. 18, 20
POKÓJ — Pożegnanie z tytułem „W królestwie Ducha Gór", jug. b/o godz. 15.30, „Sandakan nr 8" jap. od lat 18, godz. 17.45, 20 — 8. I. jak wyżej — 9. I. Bajka godz. 14.30, „W królestwie Ducha Gór" godz. 15.30 „Sandakan nr 8" godz. 17.45,20.
ROMA — „Zindy — chłopiec z bagien" — meks. b/o godz. 10, 12, 14, „Ludzie godni szacunku" włos. od lat 18 godz. 15.45, 18, 20.15 — 8. I. jak wyżej — 9. I. Bajka, godz. 10, 11, „Co z tobą" radz. b/o godz. 12, 14, „Godziny grozy" — ang. od lat 15, godz. 16, 18, 20
STOKI — „Dersu Uzała" radz. b/o godz. 15.15, „Zapach kobiety", włos. od lat 15, godz. 18, (godz. 20 seans zamknięty) — 8. I. „Sekcja specjalna" fr. od lat 15, godz. 15.30, 17.45 (godz. 20 seans zamknięty) — 9. I. Bajka godz. 14.30, „Sekcja specjalna" godz. 15.30, 17.45, 20.
OKA — „Potop" cz. II pol. godz. 12 „Pierwsza spokojna noc" włos. od lat 18, godz. 9.30, 15, 17.30, 20 — 8. I. jak wyżej. 9. I. „Żądło" USA od lat 15, godz. 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Złoto dla zuchwałych" jug. godz. 16.30, 19, — 8. I. „Polska gola" pol. godz. 17 „Rywalka" franc. od lat 15 godz. 19 — 9. I. Bajki godz. 14, „Polska gola" godz. 15, „Rywalka" godz. 17, 19.
POPULARNE — „Oni walczyli za ojczyznę" radz. od lat 12, godz. 15, „Tragedia Posejdona" USA od lat 15, godz. 18, — 8. i 9. I. jak wyżej.
ENERGETYK — „Adaś i Ola" czes. b/o godz. 16.30, „Gdzie się podziała siódma kompania" fr. b/o godz. 18.30 — 8. I. „Adaś i Ola" czes. b/o godz. 15.30, „Gdzie się podziała siódma kompania" godz. 17.30, 19.30 — 9. I. jak wyżej
BALKA — „Peppino podbija Amerykę" włos. od lat 18, godz. 17.15, 19.30, (godz. 15 seans zamknięty) — 8. I. „Przygody Robinsona Kruzoe" radz. b/o godz. 15.30 „Król, dama, walet" RFN od lat 18 godz. 17.30, 19.30 — 9. I. Bajka godz. 14.30, „Przygody Robinsona Kruzoe" godz. 15.30, „Król, dama, walet" g. 17.30, 19.30
PIONIER — „Synowie szeryfa" USA od lat 12, godz. 15.30, „Śmierć Czarnego Króla" czes. od lat 15, godz. 17.45, 20 — 8. i 9. I. jak wyżej
REKORD — „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" pol. od lat 12 godz. 15.30, 17.30, 19.30 — 8. I. „Brunet wieczorową porą" pol. od lat 12, godz. 15.30, „Świat Dzikiego Zachodu" USA od lat 18, godz. 17.45, 20, — 9. I. Bajka godz. 14.30, „Brunet wieczorową porą", godz. 15.30, „Świat Dzikiego Zachodu", g. 17.45, 20.
ŚWIT — „Czterej muszkieterowie", panama b/o godz. 15.30, „Trup w każdej szafie" czes. od lat 15, godz. 17.30, 19.30 — 8. I. jak wyżej. — 9. I. Bajka godz. 14.30, „Czterej muszkieterowie", godz. 15.30, „Trup w każdej szafie", godz. 17.30, 19.30
SOJUSZ — „Morderca samotnych kobiet", NRD od lat 18, godz. 17 — 8. i 9. I. jak wyżej.
TATRY — „Świat Dzikiego Zachodu", USA od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — 8. I. „Baśń o Jasnym Sokole", radz. b/o, godz. 12.15, 14, „Szczęśliwego Nowego Roku", franc. od lat 18, godz. 10, 15.45, 17, 19.15, — 9. I. Bajki — godz. 10, 11, 12, „Baśń o Jasnym Sokole" radz. b/o godz. 13, „Szczęśliwego Nowego Roku" franc. od lat 18, godz. 10, 15.45, 17, 19.15,

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 166, R. Luksemburg 2 (boks), Narutowicza 8 (boks), Cieszkowskiego 5, Wielkopolska 53 a, Obr. Stalingradu 18.

8. I.

Gdańska 80, Rągowska 51, Pomorska 18 (boks), Limanowskiego 1, Rydzowa 10 (boks), Obr. Stalingradu 18.

9. I.

Kilińskiego 185 a, Piotrkowska 307, pl. Wolności 2 (boks) Gdańska 80, Dąbrowskiego 63, Obr. Stalingradu 18.

Stałe dyżury nocne pełnią apteki:

Konstantynów — ul. Sadowa 18.
Aleksandrów — ul. Kościuszki 5.
Głowno — ul. Łowicka 26.
Informacji o dyżurach aptek udzielają:
w Pabianicach — apteka ul. Armii Czerwonej 7,
w Zgierzu — apteka ul. Dąbrowskiego 18,
w Ozorkowie — apteka ul. Dzierżyńskiego 1.

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Wolf — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty i Polesie. Poradnie K — Kasprzaka i Gdańska 29.
Szpital im. Kopernika — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna. Poradnie K — Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Przybyszewskiego i Rągowska oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — Poradnia K, ul. M. Fornalskiej.
Instytut Pol.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15). Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna poradnie K — Felińskiego i Zapolskiej z dzielnicy Śródmieście — Poradnia K z ul. 10 Lutego, gmina Ksawerów i gmina Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — poradnia ul. 1 Maja i Olimpijska.
Instytut Pol.-Gin. AM (Sterlinga 13). Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście — poradnia K, Kopcińskiego 28, Próchnika 11 i gmina Brójce.
Szpital im. Jordana — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Widzew. — Położnictwo z dzielnicy Polesie — Poradnia K, Srebrzyńska 16.
Zgierz — miasto i gmina Zgierz, gmina Parzęczew, m. i gmina Ozorków, m. i gmina Aleksandrów, m. Konstantynów, gmina Andrespol.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3), Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

8. I.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Parzęczewska 35), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

9. I.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital Sonenberga (Pieniny 30).
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Na terenie województwa miejskiego łódzkiego w dniu dodatkowo wolnym od pracy opiekę zdrowotną będą sprawowały i przyjmowały pacjentów
— ambulatoryjnie w godz. 8—19
— wizyty domowe w godz. 8—17
następujące placówki służby zdrowia:
Łódź-Bałuty — Poradnia Pomocy Świątecznej ul. Łagiewnicka nr 34/36, tel. 770-17 dla dorosłych i dzieci.
Aleksandrów — Przychodnia Rejonowa przy ulicy M. Skłodowskiej-Curie nr 1, tel. 282, 283 dla dorosłych i dzieci. — Podstacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. M. Skłodowskiej-Curie nr 1, tel. 334.
Łódź-Górna — Przychodnia Rejonowa nr 21 przy ul. Cieszkowskiego nr 6 dla dorosłych i dzieci, tel. 405-85.
Łódź-Polesie — Przychodnia Rejonowa nr 35 przy ul. M. Fornalskiej nr 37, tel. 209-51 dla dorosłych i dzieci.
Łódź-Śródmieście — Przychodnia Rejonowa nr 44 przy ul. Piotrkowskiej nr 102, tel. 271-80 dla dorosłych i dzieci.
Łódź-Widzew — Przychodnia Międzyzakładowa przy ul. Armii Czerwonej nr 109, tel. 832-74 dla dorosłych i dzieci.
Głowno — Oddział Pomocy Doraźnej Stacji Pogotowia Ratunkowego, Głowno, ul. Wojska Polskiego nr 32, tel. 09. — Przychodnia Rejonowa przy ul. Łowickiej nr 8 w godz. 8—14, tel. 27, 92.
Stryków — Przychodnia Rejonowa przy ul. Kościuszki nr 27 w godz. 8—14, tel. 34.
Pabianice — Przychodnia Rejonowa nr 1 przy ulicy Dąbrowskiego nr 46 w godz. 8—15, tel. 72-41. — Przychodnia Rejonowa nr 4 przy ul. Obr. Stalingradu nr 6 w godz. 8—15, tel. 32-88. — Pogotowie Zabiegowe, ul. Traugutta nr 4 a w godz. 7—22, tel. 30-41. — Oddział Doraźnej Pomocy Stacji Pogotowia Ratunkowego ul. Kościuszki 25, tel. 24, 78.
Gm. Ksawerów — Gminny Ośrodek Zdrowia w godz. 8—15.
Zgierz — Izba Przyjęć Szpitala im. J. Marchlewskiego przy ul. Dubois nr 17 — całą dobę, tel. 22-31. — Stacja Pogotowia Ratunkowego ul. Parzęczewska nr 35, tel. 35-51.
Miasto i gmina Ozorków gm. Parzęczew — Filia Stacji Pogotowia Ratunkowego w Ozorkowie, tel. 100.
UWAGA: Izby przyjęć szpitali na terenie województwa miejskiego łódzkiego świadczyć będą usługi zgłaszającym się chorym.
Szpital im. dr J. Korczaka przy ul. Armii Czerwonej nr 15 będzie przyjmował chore dzieci w izbie przyjęć z dzielnic Górna, Śródmieście i Widzew.
Szpital im. dr Biegańskiego przy ul. Kniaziewicza nr 1/3 będzie przyjmował chore dzieci w izbie przyjęć z dzielnicy Bałuty i Polesie.

NOCNA POMOC LEKARSKA dla poszczególnych dzielnic

— czynna codziennie w godz. od 20 do 6, telefon centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— czynna codziennie od godz. 20 do 6 Łódź, ul. Wólczańska 195, tel. 676-11. Przyjmowanie zgłoszeń na zabiegi w domu chorego w godz. 20—5.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

— Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137, tel. 09.

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY dotyczący pracy placówek służby zdrowia

— czynny w godz. 7—20, tel. 615-19

Dziś Jutro i Pojutrze w Radio

PIĄTEK, 7 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Różne arie. 10.30 „Lalka" odc. 10.40 Różne barwy jednego tematu. 11.00 Widziane z bliska. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Z krakowskiej fonoteki. 11.30 Bydgoszcz na muzycznej antenie. 12.05 Południowe wydanie magazynu „Z kraju i ze świata". 12.25 Bydgoszcz na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Kwadrans z A. Nicholassem. 13.15 Moto-sprawy. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Przed mikrofonem polskie zespoły regionalne. 14.00 Utwory kompozytorów polskich. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Rytmy młodych. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań" 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 „Samotność niedoskonała". 16.45 Fonoserwis. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenki. 17.40 Tematy M. Legranda w wersji instrumentalnej. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Warszawska Orkiestra PR i TV. 19.40 Mistrzowie nastroju. 20.00 Wiad. 20.05 Radiowo-TV Szkoła Średnia — Historia. 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Plakat reklamowy. 21.23 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.00 Magazyn „Z kraju i ze świata" i stan pogody. 22.20 Duety instrumentalne. 22.30 Pasje, podróże, przygody — Atak na Everest. 22.45 Minirecital — Zbigniew Wodecki. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.00 Wiad. 8.35 My W. 8.45 Muzyka spod strzechy — Podhale. 8.55 Informacje o programach. 9.00 S. Rachmaninow — Sonata g-moll. 9.40 Aud. „Noworoczne życzenia". 10.00 Portret pisarza — Stefana Otwinowskiego. 10.30 Koncert orkiestr. 11.00 „Tysiąc faktów z lat młodości" — słuch. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.45 Od Tatr do Bałtyku — Łowickie. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 (Ł) „Wydarzenia, poglądy, refleksje" magazyn. 12.45 Muzyczne humoreski. 13.00 „Za tydzień zagadki" aud. 13.20 W. A. Mozart — Divertimento F-dur. 13.30 Wiad. 13.35 Wokół spraw naszego stołu. 13.50 Szwecja śpiewa. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej, 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Sławne XX-wieczne kwartety. 15.00 „Zawsze o 15.00" 15.40 Studio słonecznik. 16.00 Gra i śpiewa zesp. „Vysocan" 16.10 Informacje, rady, propozycje. 16.25 Rodzice a dziecko. 16.30 Melodie z operetek. 16.40 (Ł) Aktualności dnia. 17.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 17.20 Rep. literacki „Czar na gra". 17.40 Elżbieta Stefańska-Łukowicz — solistka i kameralistka. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy. 19.00 Recital organowy. 19.20 Nowe wiersze. 19.30 Retransmisja koncertu Ork. Kameralnej Narodowego Radia i Telewizji Iranu (z 10. X. 1976 r.). 20.15 Areopag. 20.35 D. c. koncertu Ork. Kameralnej. 21.01 Sonaty na flet, klawesyn J. S. Bacha. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.52 Muzyka. 22.10 Magazyn rekreacyjno-turystyczny. 22.30 Muzyka ze starych płyt.

PROGRAM III

18.00 Powtórka z rozrywki. 18.50 „Panteleon i wizytantki" odc. 14.00 Słynne symfonie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Gra zespół L. A. Express. 15.30 Notatnik dźwiękowy. 15.50 „Taniec na pointach". 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Jazz z Włoch. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 „Studio nad Łódką" magazyn. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje 40-latków. 19.00 Co wieczór powieść — „Pisane na wodzie" — odc. pow. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 „Cyrulik sewilski" G. Rossiniego. 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli" odc. pow. 20.00 Interradio. 20.45 Walce i walczyki. 21.00 Nieznane o znanych — Jadwiga Smosarska. 21.30 Bielszy odcień bluesa. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Rodowicz.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 (Ł) „Wydarzenia, poglądy, refleksje" magazyn. 12.45 Giełda płyt. 13.00 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 13.25 Z radiowej fonoteki. 13.50 Dla szkół średnich. 14.20 Omówienie programu. 14.25 Teatr Poezji „Wigilia św. Agnieszki" słuchowisko. 15.00 „Tajemnice prozy — Wilhelma Macha". 15.30 „Rusztowanie" wiersze. 16.00 Wiad. 16.05 P. Czajkowski. — Utwór na kwartet smyczkowy. 16.40 (Ł) Aktualności dnia. 17.00 (Ł) Recenzja z premiery „Wesela Figara". 17.10 (Ł) Muzyka. 17.15 (Ł) Fragment powieści Wiesława Jażdżyńskiego „Drugi brzeg". 17.35 (Ł) Tańce i sceny baletowe z oper polskich. 18.00 (Ł) „Licerama" reportaż dźwiękowy. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.25 Pow. lekcji jęz. niem. 18.40 „Doktryny współczesnych partii liberalnych" aud. 19.00 „Szkoła mistrzów". 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 „Stare i nowe" muzyka. 21.05 Laureaci chopinowscy na płytach — M. Pollini. 22.15 „Gospodarka polska w bieżącym pięcioleciu" aud.

SOBOTA — 8 STYCZNIA 1977 R.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Stara i nowa muzyka. 10.25 „Lalka" — fragm. pow. 10.35 Koncert życzeń. 11.00 Chwila muzyki. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Gra i śpiewa zespół „Polonez". 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 Wiad. 12.10 Magazyn turystyczny. 12.25 Zespół rozrywkowy. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Zespół B. Ciesielskiego. 13.15 Poeci francuskiego średniowiecza. 13.45 „Pół wieku polskiej piosenki" — aud. 14.00 „Między fantazją a nauką" — słuchowisko. 14.25 Muzyka ludowa. 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.00 Wiad. 15.05 „Cztery razy Jacek". 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 Kronika muzyczna. 16.40 Fonoteka folkloru. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Parada piosenki. 19.00 Dziennik. 19.15 W kręgu melodii. 19.40 Wirtuozi nastroju: Ray Charles. 20.00 Wiad. 20.05 (Ł) „Program z dywanikiem nr 200". 21.10 Z kraju i ze świata. 21.30 Koncert z gwiazdą — Salvatore Adamo. 21.55 Transmisja ogłoszenia wyników plebiscytu „Przeglądu Sportowego" na 10 najlepszych sportowców polskich 1976 roku. 22.20 Duety instrumentalne. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.00 Wiad. 8.05 „Groch z kapustą" — aud. 8.35 Informacje o programach. 9.00 Wirtuozowskie utwory. 10.00 „Listy do Matyldy" — słuchowisko. 11.00 „Wszystkie drogi prowadzą do szkoły" — aud. 11.20 T. Paciorkiewicz — duet koncertujący. 11.30 Wiad. 11.35 Od Tatr do Bałtyku — Warmia. 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 12.25 (Ł) „Propozycje na wolną sobotę" (z dziejów Łasku). 12.45 Johann Joachim Quantz: „Koncert. 13.00 Słuchowisko — „Wielka przeprowadzka". 13.20 Grają skrzypkowie ludowi. 13.30 Wiad. 13.35 Magazyn łowiecki. 13.50 Koncert z nagrań chóru à capella. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Sławne XX-wieczne kwartety. 15.00 Zawsze o piętnastej. 16.00 P. Czajkowski — fragment opery „Eugeniusz Oniegin". 16.10 Rytm, rynek, reklama. 16.20 Katalog wydawniczy. 16.25 Melodie z musicali. 16.40 (Ł) Aktualności dnia. 17.00 Respighi: Toccata na fortepian. 17.20 „Głuchy ślepemu opowiada ziemię" — słuchowisko. 17.40 „CZATA" — magazyn wojskowy. 17.55 Nowe nagrania radiowe. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Wiadomości. 18.35 „Czas i ludzie" — aud. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 „Matysiakowie" — odc. 19.30 Opera w przekroju — B. Britten „Peter Grimes". 20.30 Przegląd filmowy — Kamera. 20.45 I. Strawiński — „Ognisty ptak". 21.30 Wiad. 21.35 Wiad. sportowe. 21.40 Z najcenniejszych kart muzyki. 22.00 „Lekarz domowy" — „O nieśmiałości" — aud. 22.45 F. Poulenc — Trio na obój. 23.00 Panorama stylów jazzowych — aud.

PROGRAM III

15.10 Odkurzone przeboje. 15.30 To był rok 1877 — magazyn. 16.05 Mały koncert w Rio. 16.30 Ragtimy na orkiestrę i fortepian. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 „Gość" — słuchowisko. 18.20 Wilton John śpiewa przeboje „Beatlesów". 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Salon muzyki mechanicznej — aud. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Opera tygodnia — G. Rossini — „Cyrulik sewilski". 19.50 „Upiorny spadek" — odc. pow. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Rodowicz. 22.15 „Pisane na wodzie" — odc. pow. 22.45 Śpiewane erotyki. 23.00 5 minut z bajką. 23.05 Wieczorne spotkanie ze słynnymi big-bandami. 23.45 Program na niedzielę.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.25 Propozycje na wolną sobotę. 12.45 Giełda płyt. 13.00 (Ł) Z radiowej fonoteki muzycznej. 13.50 „Kim jest pisarz" — (dla liceów). 14.20 Omówienie programu. 14.25 „Wychowanka" — słuchowisko. 15.45 Wiad. 16.05 Nowinki muzyczne. 16.30 „Rozmowy i refleksje pedagogiczne". 16.40 (Ł) Aktualności dnia. 17.00 Recenzja Stefana Kubickiego. 17.05 Ton i test. (Ł). 17.08 (Ł) Stereodysk. 17.50 (Ł) „Nowości satyryczne". 18.15 Radioreklama (Ł). 18.25 „Czy znasz swoje prawo?" — aud. 18.40 „Powstawanie życia" — aud. 19.00 „Ojciec, to brzmi dumnie" — aud. 19.15 Powtórzenie lekcji języka francuskiego. 19.30 Sylwetka kompozytora — K. M. Webera. 20.30 Festiwal w Dubrowniku 1976. 21.48 I. Strawiński — suita z baletu „Ognisty ptak". 22.15 Portrety Polaków. 22.35 Muzyczny świat M. Davisa.

NIEDZIELA, 9 STYCZNIA 1977 R.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Po jednym chorusie. 10.25 Lista przebojów. 11.00 „Najcenniejsza zdobycz" słuchowisko. 11.25 Radiowa musicorama. 12.05 „W samo południe". 12.35 Koncert muzyki popularnej. 13.00 Wizerunki ludzi myślących. 13.30 „Graj gracyku" — aud. 14.00 Zespół „2 plus 1". 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Zespół „2 plus 1". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 Wiad. sport. 16.10 „Ollapotrida" słuchowisko. 16.55 Gwiazdy jazzu. 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych. 18.00 Komunikat Totalizatora Sportowego. 18.10 Magazyn muzyki rozrywkowej. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Wiad. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Jazz polski. 20.40 Fragment eseju W. Zalewskiego z tomu „Dolina królów". 21.00 Wiad. 21.05 Parada piosenki. 21.30 Radio-kabaret. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiad. 23.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 23.20 Karnawał 77.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.45 Węgierska muzyka ludowa. 9.00 „Gdzie ja się tęsknym sercem obrócę" — magazyn literacki. 9.30 Kuranty zegarowe. 9.50 Przegląd prasy. 10.00 Nowości polskich nagrań. 10.30 „Tajemnice prozy A. Kośniewicza". 11.00 Studio Młodych. 11.40 Czy znasz mapę świata? 12.05 Pieśni M. Karłowicza. 12.30 Wiad. 12.35 Czy znasz tę książkę? 13.00 Retransmisja poranku symfonicznego z dnia 17.X.76 r. 14.00 Konfrontacje. 14.30 Sławne XX-wieczne kwartety. 15.00 „Pantofle" słuchowisko. 15.30 „Dom, rodzinny dom". 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie (powt. z 25.XII.76). 18.00 Koncert muzyki operowej. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 „Długo trzeba czekać" słuchowisko. 20.05 Johannes Brahms, II kwartet fortepianowy. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Wirtuozi nowej muzyki. 22.30 Listy z teatrów. 23.00 „Z najcenniejszych kart muzyki polskiej". 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.00 60 minut na godzinę — aud. 11.00 Stare rock and rolle. 11.15 Szkółka muzyczna. 12.00 Generał Z. Berling — aud. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt — aud. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Jazz na motywach ludowych. 15.00 „Najdłuższy dystans" słuchowisko. 15.30 Bossa nova na głos i instrumenty. 15.50 Antologia piosenki francuskiej — aud. 16.15 Z nowych nagrań pr. III. 16.45 Poszukiwania i kierunki — o sztuce rozmawiają D. Wróblewska i A. Matynia. 17.00 Zapraszamy do trójki. 19.00 Muzyka w krainie fantazji. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 „Cyrulik sewilski" — opera tygodnia. 19.50 „Upiorny spadek" — odc. pow. 20.00 Sztuka L. Stokowskiego — aud. 21.00 Portrety poetyckie. 21.20 „Techniczna ekstaza" — nowa płyta. 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Rodowicz. 22.15 Rozmowy z mistrzem Franciszkiem — wieczór dziewiąty 22.35 Muzyka w krainie fantazji. 23.00 5 minut z bajką. 23.05 W warszawskich klubach jazzowych. 23.15 Program na poniedziałek.

PROGRAM IV

10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 Poranek pieśni Schuberta. 12.00 Muzyka. 12.05 „Na własny rachunek" 12.30 Ferdynand Ries — 3 koncert. 13.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży. — „Trzy pokolenia" słuchowisko. 13.30 R. Schumann „Karnawał". 14.00 (Ł) Studio stereo zaprasza. 15.30 Echa festiwali. 16.00 Wiad. 16.05 (Ł) Wyniki losowania „Kukułeczki". 16.07 (Ł) Ton i test 16.10 (Ł) Rewia orkiestr. 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Muzyka. 18.10 Powt. lekcji łaciny. 18.30 Encyklopedia kultury. 19.00 (Ł) Giuseppe Verdi — „Otello" opera w III aktach. 22.10 (Ł) Lokalne wiad. sport.

Z Łodzi w kilku zdaniach

◆ „Albert Schweitzer w afrykańskiej dżungli" — prelekcja prof. dr I. Lazari-Pawłowskiej (ilustrowana przezroczami) 7 stycznia o godz. 19 w filii Klubu MPiK (ul. Rodzeństwa Fibaków 11, XI DS).

◆ „Malarstwo polskie XIX wieku" — prelekcja z cyklu „Spotkanie ze sztuką" 7 stycznia o godz. 18.30 w SDK „Lutnia" (ul. Piotrkowska 243).

◆ W sali odczytowej Muzeum Sztuki (ul. Więckowskiego 36) 9 stycznia o godz. 12 spotkanie z artystami plastykami — Antonim Starczewskim i Ireneuszem Pierzgalskim (prowadzi Urszula Czartoryska). Uczestnicy spotkania proszeni są o wcześniejsze zapoznanie się z pokazami Antoniego Starczewskiego „Paralele" oraz Ireneusza Pierzgalskiego „Relacje", prezentowanymi w salach wystawowych Muzeum Sztuki, co ułatwi udział w dyskusji.

Rodzice! Pamiętajcie o obowiązku szczepienia Waszych dzieci przeciw chorobie Heinego-Medina

„...ludzie pospolicie lubią nowe rzeczy bardziej, niż stare, nowymi zaś są wszystkie dawne dla tych, którzy ich nie widzieli.

(J. Kitowicz „Opis obyczajów")

KARNAWAŁ

Huczne karnawały, reduty, zapusty należą już raczej do historii. Od pięćdziesięciu lat tańczy się przecież, gdy tylko jest po temu okazja. Rytm zabaw karnawałowych zwolnił tempo, ale mimo to pod koniec grudnia i na początku stycznia oczy kobiet częściej niż w okresie pozostałych miesięcy wypatrują w sklepach srebrnych lam i złocistych brokatów, zatrzymują się częściej na przystrojonych w cocktailowe i balowe suknie manekinach. Ręce niecierpliwiej przerzucają stronice żurnali, szukając dla siebie tego wymarzonego stroju, który choćby przez jeden wieczór daje kobiecie złudzenie, że jest wróżką, nimfą, królową.

AKSAMITY I ATŁASY

Na karnawałowe stroje w w. XVI najwspanialsze, a zatem i najdroższe były aksamity, adamaszki, atłasy, materie tzw. morowe lub „w wodę", bo mieniły się jakby falami strugi, a także brokaty, jedwabie przetykane srebrem. Kolory tych materii były bardzo żywe i świeże, rysunek ich wzoru zamaszysty i efektownie stylizowany — oko nie bało się jeszcze jaskrawości, a smak przesady. Dodajmy, że tkacze lyońscy przetykając jedwab złotem nie potrafili zadowolić Polaków, przeto sprowadzali oni tę zbytkowną tkaninę z Turcji i Persji.

BAL W WARSZAWIE

Triumfem kobiet polskich — stwierdza Inflantczyk Schulz — są stroje balowe, w których ani wprowadzoną modą ni zbytnią skromnością się nie wiążą, kierując się tylko własnym smakiem i wyobraźnią żywą w doborze. Nie ma widowiska bardziej urokliwego nad bal w Warszawie, który wybór elegantek wielkiego świata napełnia. Owe elegantki miały jednak i specjalne wymagania w stosunku do partnerów. Płeć biała — twierdzi Jędrzej Kitowicz — miała wstręt do mężczyzn przyodzianych w polskie suknie. Dlatego, że „kto się nosił po polsku musiał utrzymywać wąsy, nie mogąc ich golić bez wystrychnienia się na błazna. Nic zaś tak nie odrażało od siebie białą płeć jak wąsy..."

DA AUGUSTA III

modne były odmiany sukien kobiecych zwane szamerluki, manta-szusty, szlompry i robrony. „Mała różnica kroju odmieniała im nazwiska, z całkowitej zaś postaci — pisze Kitowicz — wydawała się oczom męskim jak jednakowa suknia. Była jednostajna na całą osobę, ze stanem wciętym, długa z przodu aż do kostek nóg, z tyłu zaś daleko dłuższa, tak że się wlokła po ziemi na półtora łokcia albo i na dwa łokcie. Gdy nastały te długie suknie, nastały i gorsy wycinane tak, iż całe plecy aż po łopatki i pół piersi aż do brodawek nie były przyodziane, co było widokiem oko skromne przerażającym; zakrywały ony wprawdzie tę ponętę swoją chustkami albo też palatynkami strusimi; ale to jakie były zakrycia, które wąskim przesmykiem rzuconego cienia więcej jeszcze blasku ciału, przeglądającemu się przez sieć albo przez kratę dodawały".

ŻADNYCH LOKÓW!

I w dawnych wiekach nie brak było takich, co gorszyli się wymyślnymi strojami. Piotr Zbylitowski w „Przyganie wymyślnym strojom" poucza kobiety, jak się powinny ubierać. Np. młoda mężatka może ubierać się w żywe kolory, chodzić „jak dzięciołek"; ale nieco starsza, chociaż jeszcze młoda, ubierać się powinna w szaty z czarnego aksamitu lub lekkiego atłasu, nosić na szyi kryzę, a przy giezłeczku koronki, czyli bryze. Młoda panienka nie powinna mieć żadnych loków, ale gładko uczesaną główkę opasaną wianeczkiem z róż albo fiołków. Najodpowiedniejszy dla niej jest „kształciczek" (czyli gorsecik) bez rękawów wkładany na giezłko, czyli koszulę z rękawami. Takie giezłka u bogatych elegantek pokryte były złotym haftem lub ustrojone koronkami.

STRUSIE PIÓRA

Pod koniec XIX wieku i na początku XX znów modę opanował ogromny zbytek. Przodują w rozrzutności na stroje Amerykanki. Suknie i głowy przystrajają piórami ptaków rajskich, strusi, białych czapli, orłów morskich. Dla potrzeb mody używa się znacznych ilości rozmaitych małych ptaszków i owadów spreparowanych specjalnie jako ozdoby toalet. A i w Polsce wymagania karnawałowej mody wcale nie były takie małe, skoro czytamy w piśmie „Dobra Gospodyni" z r. 1902: „Cała sylwetka kobiety powinna mieć — chcąc być modną — stylową wiotkość, powiewność, falistość draperii i ruchu, która sprawia wrażenie, iż w gazach i fałdach przejrzystych unosi się w powietrzu nie dotykając ziemi".

Gwiazda francuskiej piosenki Juliette Greco (na zdjęciu) była jedną z głównych atrakcji galowego spektaklu zorganizowanego w Sztokholmie. Dochód z imprezy przeznaczony był na fundusz pomocy dzieciom UNESCO.

A propos

— Najgorsze w tych prognozach pogody jest to, że nigdy nie wiadomo, czy one rzeczywiście są zawsze fałszywe!...

Ucieczka „króla narkotyków"

Sensacyjną wiadomość podała prasa szwedzka. W czasie zakupów świątecznych, dokonywanych w obecności wartowników, szwedzki „król narkotyków", Karol Pauksch sypnął strażnikom pieprzem w oczy i znikł bez śladu. Ucieczka miała miejsce w domu towarowym w Norrkoeping, gdzie znajduje się ciężkie więzienie.

Kim jest Karol Pauksch, uważany przez policję szwedzką, za króla narkotyków na tym rynku? Jest to Niemiec, który w roku 1965 po raz pierwszy zawitał do Szwecji, gdzie stworzył rozgałęzioną sieć sprzedaży narkotyków. Należy do wielkiej międzynarodowej szajki handlarzy, obejmującej swoimi mackami cały świat, a mającej swą kwaterę główną w Holandii.

Przy budowie sieci dystrybutorów narkotyków w Szwecji, wykazał tyle sprytu i zmysłu organizacyjnego, że po każdej wpadce policyjnej natychmiast powstawała nowa siatka. Przez rok Pauksch zajmował się konstruowaniem skomplikowanej szachownicy dystrybucji narkotyków w Szwecji. W 1966 roku policja wpadła na jego trop i aresztowała go. Wyrok sądu był dosyć łagodny — natychmiastowy wyjazd z kraju bez prawa powrotu na zawsze. Pauksch wprawdzie wyjechał, ale zostawił po sobie dobrze zorganizowaną sieć dystrybucji, którą osobiście kierował z Holandii.

Pod koniec 1972 roku sądy holenderskie wydały wyrok na Paukscha, ale nie za przestępczy handel narkotykami, lecz za... nielegalny pobyt w Holandii. Dopiero po odsiedzeniu kary 4 miesięcy aresztu i zaostrzeniu w Holandii ustaw antynarkotykowych, władze tego kraju zdecydowały się przekazać Paukscha policji szwedzkiej.

Paukscha przywieziono do więzienia w Kumli w środkowo-południowej Szwecji, uchodzącego za najpewniejsze miejsce odosobnienia dla przestępców Skandynawii. Pauksch, który w samej Szwecji dorobił się fortuny kosztem życia wielu młodych narkomanów, przez cały czas pobytu w więzieniu był oczkiem w głowie policji, jako że krążyły plotki, że za uwolnienie go mafia handlarzy narkotyków wyznaczyła sumę miliona guldenów holenderskich.

Jak na ironię ucieczka Paukscha nastąpiła w kilka dni po rozbudowie szwedzkiej policji d/s zwalczania handlu narkotykami.

Znaki Zodiaku

(POŁ ŻARTEM POŁ SERIO)

Kto chce niech wierzy... ★

BARAN (21. III. — 20. IV).. Sprawę, która cię teraz zaprząta, bierz serio, lecz nie zanadto serio. Wszelka przesada jest szkodliwa, ponieważ nie przystaje do realiów. Nie szafuj krytyką: zainteresowani przywykną do niej i przestaną reagować — niczym chorzy na antybiotyki.

BYK (21. IV. — 21. V.): Zastanów się nad aktualną sytuacją — nie dramatyzując jej i bacząc, aby szczegóły nie przesłoniły ci całości. Chwila nie jest odpowiednia do sporów prestiżowych; na tapecie są najważniejsze rzeczy.

BLIŹNIĘTA (22. V. — 21. VI.): Twoje najbliższe plany mogą ulec zmianie pod wpływem nieoczekiwanych wydarzeń. Nie będzie to dla ciebie przyjemne, ale wystrzegaj się gniewnej reakcji i staraj się nie okazywać rozczarowania. Sprawa odwlecze się, lecz nie ucieczę.

RAK (22. VI. — 22. VII).: Teraz prawie wszystko zależy od postawy twoich bliskich: ich dobra wola jest konieczna, aby zamiary się powiodły. Ty zaś sam oceń sprawę realistycznie i nie wybiegaj marzeniami tam, gdzie nie potrafisz ich dogonić.

LEW (23. VII — 23. VIII.):. Nawet kosztem opóźnienia już przygotowanej decyzji — przed jej ogłoszeniem nawiąż dialog z osobami współodpowiedzialnymi za przyszłą realizację. Wyjaśnienia powinny poprzedzać robotę, a nie zakłócać jej płynny przebieg.

PANNA (24. VIII. — 23. IX.): Jeżeli masz interes do szefa albo innej osoby „nadrzędnej", nie zwlekaj z przedstawieniem go prosto i szczerze. Twoja planeta Merkury w złączeniu ze Słońcem rokuje pomyślne skutki tej rozmowy.

WAGA (24. IX. — 23. X.): Zastanowiłeś się, czy twoje tegoroczne plany mają solidne podłoże? Czy nie dajesz się ponieść emocji — rzecz naturalna u Wag — kosztem solidnej refleksji? Nikt i nic cię nie nagli, więc przemyśl całą sprawę jeszcze raz.

SKORPION (24. X. — 22. XI): Starasz się panować nad sobą, nie okazywać zmęczenia i zdenerwowania — ale jak długo można?... Potrzebna ci zmiana trybu życia: ruch na powietrzu, więcej snu, bardziej uwitaminizowane jedzenie (uwaga: polecamy rzeżuchę po 5.80 zł za kilogram), Nietrudno się na to zdobyć, a skutki „kuracji" są rewelacyjne.

STRZELEC (23. XI. — 21. XII): Ongiś zaniedbana i zapomniana sprawa przypomni ci o sobie, domagając się załatwienia. Prawdopodobnie popsuje ci to doraźne projekty ale najlepsze, co możesz zrobić to doprowadzić wreszcie rzecz do końca. W sprzeczce sąsiedzkiej lub koleżeńskiej, wygra ten z was, który dłużej zachowa zimną krew.

KOZIOROŻEC (22. XII. — 20. I.): Idź śmiało do przodu, droga w kierunku powodzenia jest przed tobą otwarta. Rodzice małych dzieci powinni jednak dać pierwszeństwo opiece nad nimi. Sukcesy za cenę zaniedbania dzieci kończą się osobistą klęską.

WODNIK (21. I. — 18. II): Wszystko teraz zależy od twojego taktu, delikatności i wyczucia sytuacji. Sprawa może przybrać nieprzyjemny obrót, jeżeli zawiedzie cię cierpliwość i dobra wola wniknięcia w motywy innych osób. Z karnawałowych okazji wybieraj raczej te, które nie dają okazji do zbytnich szaleństw: można się doskonale bawić niekoniecznie do białego rana i do ostatniej kropli alkoholu.

RYBY (19. II. — 20. III): Czas nie jest z gumy, lecz daje się rozciągać, kiedy człowiek umie go wykorzystać. „Konsumpcja" czasu może być intensywna — i wtedy „ma się czas na wszystko" lub ekstensywna, gdy wciąż go brakuje, jak tobie teraz. Postaraj się więc planować i sprawnie robić wszystko, co postanowiłeś, a wkrótce wyraźnie odczujesz „przybytek" czasu na własny użytek.

Paradoksy XX wieku

ZŁOTE CHŁOPAKI

W jednym z najekskluzywniejszych hoteli Londynu odbyło się w sali bankietowej zebranie inauguracyjne nowego klubu arystokratycznego pod nazwą „Winnica Szampańska". Po części oficjalnej brać członkowska, w sile 118 chłopa, zasiadła do wystawnego obiadu, którego koronnym daniem była „złota zupa", szczodrze doprawiona drobinkami drogocennego kruszcu, w cenie po 50 dolarów za porcję. Indagowani przez wścibskich reporterów dżentelmeni negatywnie oceniali to danie: „Niech sobie ludzie biedni nie wyobrażają, że to było niebo w gębie".

CELULOIDOWA WOJNA

Piątka czołowych amerykańskich koncernów filmowych ogłosiła „totalny bojkot" szwedzkiej kinematografii. Przyczyną brutalnej sankcji stała się solidarna akcja właścicieli kin w Szwecji, którzy przed kilku tygodniami definitywnie odmówili podpisania umów na horrendalnie podwyższone opłaty za filmy made in USA. Z powodu tak wygórowanych cen biletów, ta branża przemysłu rozrywkowego przechodzi ciężki kryzys i rokrocznie plajtuje średnio 75 kin szwedzkich. Wybitny działacz kulturalny i dyrektor Instytutu Filmowego w Sztokholmie, Harry Schein, określił sankcje koncernów USA jako szantaż. Prasa podkreśla, że kraj, który ciężkim haraczem podatkowym obłożył Ingmara Bergmana i zmusił go do opuszczenia ojczyzny, został w ostatnich latach „skolonizowany" przez rozpanoszoną hollywoodzką szmirę. Prawie dwie trzecie filmów wyświetlanych w Szwecji było importowanych z USA, a znakomita rodzima twórczość filmowa coraz bardziej podupadała.

DOSKONAŁY PODRABIACZ

Znana firma amerykańska Rank Xerox wypuściła ostatnio model kopiarki błyskawicznie wykonującej reprodukcje barwnych oryginałów. Cena urządzenia niebagatelna — 26 tysięcy dolarów. Na rynku USA znalazło się ok. 1 000 takich urządzeń, ale sposób ich wykorzystywania okazał się nieoczekiwany. W obiegu pojawiły się mianowicie fałszywe dolary, do których produkcji nowy model kserografu okazał się, jak twierdzą fachowcy wręcz doskonały...

STRAPIONY DUŃCZYK

Jak ujawniła francuska prasa daleko posunięte jest polityczne „prześwietlanie" funkcjonariuszy centrali EWG w Brukseli, a także urzędników szeregu ministerstw we Francji. Ludzie ci muszą wypełniać ankietę z nader drobiazgowymi pytaniami: „Czy masz krewnych lub powinowatych, którzy mieszkają albo mieszkali w kraju komunistycznym (nazwiska, wiek, zawód, miejsce pracy, adresy?)". „Czy wyjeżdżałeś kiedykolwiek do kraju komunistycznego w celach prywatnych, służbowych lub turystycznych (trasa podróży, miejsca pobytu, daty, adresy, szczegółowe wyjaśnienia?)" i tak dalej. Jak donosi prasa włoska pewien duński technokrata, zatrudniony aktualnie w EWG, wpadł w popłoch z powodu ankiety i poszedł „gdzie trzeba", aby się wyspowiadać: „Przed 10 laty przytrafiło mi się pojechać na weekend do Świnoujścia — co teraz ze mną będzie?" Odpowiedź brzmiała: „Odnotujemy to w pańskich aktach. A gdyby pan jeszcze kiedyś wybierał się do Polski, należy zgłosić się do nas po szczegółowe informacje".

NIEDYSKRECJE:

Podajemy numery, których na próżno szukalibyście w książce telefonicznej:

Królowa Elżbieta — Buckingham Palace, London, 930-4832.

Watykan — 6982.

Prezydent USA — Biały Dom, Waszyngton D. C. — 456-1414.

Kasyno w Monte Carlo — Monte Carlo, Monaco — 30-69-31.

Szach Iranu — Teheran, Iran 45-171.

CO MÓWIMY O SZEFIE?

▲ **Jeśli przychodzi do pracy punktualnie:**
— To specjalnie po to, aby się innych czepiać.

▲ **Jeśli się spóźnia:**
— Oczywiście! Jemu wszystko wolno!

▲ **Jeśli zapyta o rodzinę:**
— Wiecznie wtyka nos w nie swoje sprawy.

▲ **Jeśli nie pyta:**
— Człowiekiem się nie zainteresuje.

▲ **Jeśli szybko podejmuje decyzje:**
— Wieczny pośpiech!

▲ **Jeśli z decyzjami zwleka:**
— Nie ma własnego zdania.

▲ **Jeśli omija przepisy:**
— Wszystko robi po swojemu.

▲ **Jeśli ściśle przestrzega przepisów:**
— Ależ to biurokrata!

▲ **Jeśli słucha rad:**
— Sam to by i gwoździa nie wymyślił.

▲ **Jeśli nie słucha rad:**
— Myśli, że wszystkie rozumy zjadł.

▲ **Jeśli placówka, którą kieruje, pracuje dobrze:**
— Nie ma się oo dziwić. To my pracujemy.

▲ **Jeśli placówka pracuje źle:**
— To nie od nas zależy. Taki szef.

— Kto pani powiedział, że nie musi pani pracować, tylko dlatego, że kilka razy pocałowałem panią?!
— Mój adwokat, panie szefie!

W styczniu
KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA
wypłaci 15.000.000 zł
szczęśliwym nabywcom losów
dodatkowe wygrane noworoczne

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 stycznia 1977 roku zmarła nasza najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 101

Ś. + P.

ELEONORA KRZECZKOWSKA

z domu KOTLICKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej.

CÓRKA, SYN i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 10 stycznia 1977 roku mija 1 rocznica śmierci jedynego Syna i Brata

Ś. + P.

WOJCIECHA KARBASZA

STUDENTA AM.

21 stycznia br. odprawiona zostanie msza święta o godz. 6.30 w kościele SS Bernardynek, ul. Rudzka 55 oraz 23 kwietnia 1977 r. w dniu imienin, życzliwych pamięci zawiadamiają

RODZICE

W dniu 4 stycznia 1977 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 52 nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś

Ś. + P.

STEFAN DĄBROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia br. o godz. 13.30 na cmentarzu Zarzew, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 5 stycznia 1977 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 80 nasz ukochany

Ś. + P.

KAZIMIERZ KRZYMUSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia br. o godz. 13.30 z kaplicy Cmentarza Starego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

ŻONA i RODZINA

Prosimy o niekładanie kondolencji.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 4 stycznia 1977 roku zmarł nagle w wieku 50 lat

Ś. + P.

APOLINARY MAZURKIEWICZ

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 7 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach.

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ, SIOSTRA oraz POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 4 stycznia 1977 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 69

Ś. + P.

MARIANNA WITKOWSKA

z domu MARCINIAK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia br. o godz. 15 na cmentarzu św. Wincentego na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

SYN z ŻONĄ i WNUCZEK

Dnia 5 stycznia 1977 roku zmarła, przeżywszy lat 86

Ś. + P.

JÓZEFA BONIŃSKA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, nastąpi dnia 7 stycznia br. o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

DZIECI, WNUKI i PRAWNUKI

Dnia 5 stycznia 1977 roku zmarł w wieku 79 lat długoletni, ceniony pracownik PPPMB „Bipro-Bumar".

KAZIMIERZ KRZYMUSKI

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, POP PZPR, RZ oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PPPMB „BIPRO-BUMAR".

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia 1977 r. o godz. 13.30 na Cmentarzu Starym przy ul. Ogrodowej.

Kupno-Sprzedaż

OBRAZ, ramy, stare meble — kupię. Oferty — „29618" Prasa, Piotrkowska 86.

PILNIE sprzedam domek z działką zalesioną o pow. 1,6 ha w Sokolnikach gm. Ozorków. Oferty „30024" Prasa", Piotrkowska 96.

KREDENS pokojowy czarny (antyk) — sprzedam. Tel. 800-58. 29301-g

KOŻUCH męski sprzedam. 656-32. 29318-g

KOŻUCH zagraniczny — sprzedam. Tel. 855-84. 29317-g

KOŻUCH damski, nowy — sprzedam Sierakowskiego 36 m. 37, oficyna, parter. 29640-g

SPRZEDAM nowy kożuch damski — rozmiar 48. Tel. 52-75-22. Po 16. 29343-g

SPRZEDAM radio stereofoniczne niemieckie (bez kolumn) i adapter — Narutowicza 25 m. 25. 29720-g

SPRZEDAM kożuch turecki damski — kalkulator — Tatrzańska 65 m. 58. 29727-g

ŁAPKI karakułowe czarne, pierścionek złoty — sprzedam. Tel. 53-47-12. 29664-g

SPRZEDAM nasiona pomidorów bardzo wczesne, bezkonkurencyjne, karłowe do gruntu i pod folię „Nest Vorder i FE — 4-S. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Hodowca Wiesław Wybrański, Kutno — 99-300 ul. Chopina 7, tel. 37-31. 29434-g

APARATURĘ dyskotekową najwyższej jakości i siatkę ogrodzeniową — sprzedam. Tel. 300-84, po godz. 18. 29880-g

SPRZEDAM pierścionek (10 brylantów, razem 1,5 karata) ul. Mazurska 44 m 202 po godz. 16. 29892-g

PUDELKI miniaturki, czarne, rodowodowe — sprzedam. Sandomierska 1/9 m. 61. Głowacki. 29918-g

JAMNIKI — rodowodowe szczenięta sprzedam. Tel. 625-76. 29913-g

RURY stalowe 2,5 cala bez gwintu oraz grzejniki aluminiowe czwórki (import — Węgry) sprzedam. Łódź, Łubinowa 21. 29907-g

FUTRO — łapki karakułowe, nowe, (lekkie, kołnierz norka). Doły. Przemysłowa 18/24 m. 42, III p. po 17. 30018-g

SPRZEDAM parę szerokich obrączek waga 15.400 oraz dwa sygnety 15 kr. z aleksandrytem waga 7.700 i 18 kr. bez kamienia waga 5.700. Oferty „30013" Prasa, Piotrkowska 96.

KULTURYSTYKA! Sprzedam sztangę, wyciąg, sztangelki. — Oferty „29997" Prasa. Piotrkowska 96.

SKRZYPCE mistrzowskie (wykonane ręcznie) kupię. Oferty „28" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM maszynę kuśnierską krawiecką i kaletniczą Wiadomość: Zgierz ul. Nowotki 17 zakład usługowy godz. 10—18. 30002-g

SPRZEDAM okazyjnie kożuch damski biały. Woronicza 10 A m. 17, bl. 88. Po godz. 16. 30036-g

SPRZEDAM futro czarne łapki karakułowe — nowe. 729-20. 30102-g

SPRZEDAM nowy wzmacniacz tranzystorowy 100 W sinus. 4 wejścia, pełna korekcja. Wiadomość: Stryków k.Łodzi tel. 38 godz. 9—15. 30101-g

FUTRO — łapki karakułowe, czarne duże i średnie — sprzedam. Sobota: Wygodna 26 m. 76. 56-g

KOŻUCHY nowe zagraniczne, damskie, długi i krótki rozmiar 3 i 6 na 165 — sprzedam. Telefon 394-48 po godz. 16. 24-g

FUTRA z łapek: czarne-brązowe sprzedam. Fornalskiej 18—66. 30080-g

SPRZEDAM nowy, haftowany kożuch afgański — duży i krótki bułgarski, używany, szczupły. Tel. 238-32 — wieczorem. 30129-g

SPRZEDAM nowy kożuch damski i męski — zagraniczne. Tel. 861-53. 30137-g

KOŻUCH męski nowy — kupię. Tel. 277-68. 27-g

Pojazdy

SPRZEDAM VW Automatik (garbus) model 1972 (liczne akcesoria), stan bardzo dobry. Cena 317.500. Tel. 51-52-64. 22-g

„FIATA-125 p — 1500" rok 1971, sprzedam. Wygodna 27 m. 1, po 16. 29872-g

SPRZEDAM „Volkswagena -1600 — Camping" oraz szyby do „Volkswagena — 1600" i „Taunusa-17 — M". Promińskiego 40 m. 62. 29720-g

„SYRENĘ 105" 1974 — sprzedam. Tel. 461-06, po godz. 18. 29618-g

„MZ — TS" oraz „IFA" BK 350" sprzedam, ul. Makuszyńskiego 1 m. 11, bl. 308. 29549-g

„FIATA 126 p" zaraz sprzedam. Odbiór „Polmozbyt". Oferty „29889" Prasa, Piotrkowska 96.

„ŁADĘ 1300" nową kupię lub zamienię za nowego „Trabanta — Combi" za dopłatą. Oferty „29893" Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 126 — Sport 1300" — sprzedam. Wiadomość: ul. Rzgowska 55 m 2. 29933-g

„FIATA 126 p" nowego zamienię na „Fiata 125 p" lub „Wartburga". Inflancka 50. 30020-g

„FIATA 850 Sport" z powodu wyjazdu — sprzedam. Wasilewskiej 10 m. 38, bl. 85,od 16. 29984-g

SPRZEDAM „Skodę S-100". Odbiór „Polmozbyt". Oferty „29962" Prasa Piotrkowska 96.

SPRZEDAM „Fiata 1500" model 1976 — koniec lipca. Kilińskiego 185. Tel. 313-24. 30093-g

ODSTĄPIĘ wkład „Syreny 105" odbiór II kw. 1977 z zamianą na nowego „Fiata 126 p". Oferty „30095". Prasa, Piotrkowska 96.

„WARSZAWĘ — 224" przygotowaną do „Taxi" stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź, Inflancka 31 C m. 67. 30082-g

„FIATA — 126 p" sprzedam. Łódź, ul. Krzewowa 5/7. 30115-g

PEUGEOTA 504 — 1971 — sprzedam lub zamienię na mniejszy. Oglądać codziennie 11—18 ul. Marynarska 89. 399-g

Lokale

M-3 lub M-4 rozkładowe w Łodzi — kupię. Oferty z ceną. Oferty „29391" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju. Tel. 51-59-66. 29354-g

2-POKOJOWE stare budownictwo, zamienię na mniejsze. Tel. 411-55. 29807-g

KUPIĘ M-2 własnościowe. Oferty „29845" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ M-3 — umeblowane z telefonem na 2 lata. Płatne z góry. Oferty „29836" Prasa, Piotrkowska 96. 29837-g

KUPIĘ natychmiast M-3 — własnościowe z telefonem. Oferty „29838" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-4 spółdzielcze, I piętro Osiedle Retkinia na M-3 dzielnica Bałuty lub Doły. Oferty „29790" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, stare budownictwo, wygody bez c.o. na M-2 lub kawalerkę — bloki. Tel. 649-29. 29796-g

POSZUKUJĘ pomieszczenia na cichą pracownię bieliźniarską. Tel. 820-39. 29711-g

M-2 — własnościowe — sprzedam. Oferty „29929" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ 15 m kw. (woda, gaz) III p. (niekrępujące wejście), zamienię na pokój ok. 26 m kw. Warunki do omówienia. Oferty „30022" Prasa, Piotrkowska 96.

WARSZAWA — M-3 — 48 m komfortowe budownictwo nowe, zamienię na 3 pokoje z telefonem w Łodzi. Oferty kierować: D. Wagner Warszawa 94., ul. Satygarów 10. 29958-g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią. Telefon 706-69. 30059-g

MŁODE bezdzietne małżeństwo członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania na rok lub dwa. Tel. 307-86, dzwonić od godz. 18. 30114-g

ŁÓDŹ mieszkanie własnościowe M-3 w blokach — sprzedam. Oferty z ceną „30107" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje samodzielnego pokoju niekrępującego. Oferty „30076" Prasa, Piotrkowska 96.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju subiokatorskiego najchętniej na Dołach. Tel. 53-39-16. 30054-g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania — kawalerka lub pokój z kuchnią w blokach najchętniej dzielnica Bałuty. Płatne miesięcznie. Oferty „30050" Prasa, Piotrkowska 96.

2 POKOJE, kuchnia — bloki — Skierniewice, zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 214-23. 30122-g

ATRAKCYJNE mieszkanie własnościowe w Łodzi (obok Piotrkowskiej) — dwa pokoje z widną kuchnią (M-3) nowe budownictwo z telefonem pilnie sprzedam. Oferty „29689" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ garażu do końca kwietnia. Dzielnica obojętna. Tel. 298-37, godz. 7—20. 30067-g

KUPIĘ garaż w rejonie ulic Lutomierska — Klonowa. Wiadomość: Obornicka 15 m 48, Bek — wieczorem lub oferty „30021" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ garaż. Tel. 329-04. 29994-g

Nauka Praca

MATEMATYKA — egzaminy. Kozubowicz. 764-59.

MATEMATYKA — korepetycje, tel. 726-97, Ludwiczak. 29483-g

MATEMATYKA 257-97 Klonowa 13/8 mgr Piuskowski.

MATEMATYKA, fizyka — mgr Niepokojczycki tel. 733-20. 30027-g

PILNIE potrzebna opiekunka do dziecka. Warunki dobre. Rajdowa 11 m. 5, bl. 77. 30068-g

OPIEKUNKA do 3-letniego dziecka na stałe lub dochodząca potrzebna — Lniana 4 m. 59 blok 329, tel. 52-00-46 po godz. 17.

SZEWCA damskiego — dobrego fachowca — zatrudnię. 336-81. 30151-g

OPIEKUNKA do 3-letniego dziecka pilnie potrzebna. Warunki dobre. Klonowa 11 m. 43. 30119-g

PRZYJMĘ samodzielnego kaletnika. Oferty „30087" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ — akwizytora do uszczelniania okien na pół, najchętniej — cały etat. Oferty „30065" Prasa Piotrkowska 96.

RENCISTA przystąpi do współpracy lub podejmie prace. Oferty „30060" Prasa, Piotrkowska 96.

PILNIE potrzebna pomoc do 1.5-rocznej dziewczynki. Warunki dobre. Limanowskiego 110 m. 14.

UCZENNICĘ lub pracownicę zatrudnię przy wyrobie zamków błyskawicznych. Tel. 600-44, po 18. 29965-g

OPIEKUNKA do 2,5-letniego chłopca potrzebna. Zgłoszenia po 17: Rajdowa 4 m. 40, bl. 86. 29931-g

POTRZEBNA opiekunka do dwójki dzieci (1,5 i 3 lata) na stałe lub dochodząco. Tatrzańska 43/45 m. 61. 29926-g

POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca do dwóch osób. Kepler Konstanty Łódź, al. Kościuszki 120 m. 2. 29915-g

POSIADAM samochód „Syrenę" i wolny czas — oczekuję propozycji. Kolumna, ul. Spacerowa 2 A.

OPIEKUNKA do dziecka 3,5-letniego potrzebna. Promińskiego 40 m. 198 B. 29860-g

PRZYJMĘ lakiernika, blacharza do zakładu. Telefon 794-77. 29690-g

ODPOWIEDZIALNĄ w średnim wieku opiekunka do 9-miesięcznego dziecka potrzebna zaraz. Lutomierska 7 m. 3 I p. Różycki.

DOŚWIADCZONA opiekunka do 8-miesięcznego dziecka potrzebna natychmiast. A. Struga 66 m. 45, tel. 304-34. 333-g

Różne

DR Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19. Próchnika 8.

GINEKOLOG Czerwoniec 14—18, Tuwima 20, telefon 358-30. 29611-g

GINEKOLOG specjalista — Cyperling 16—18 PKWN 4. Tel. 240-17. 2995-g

POSIADAM francuski automat do wyrobu naleśników. Poszukuję lokalu w centrum ewent. inne propozycje. Oferty „29728" — Prasa, Piotrkowska 96.

POSIADAM lokal (siła, woda) — oczekuję propozycji, najchętniej branża tworzyw sztucznych. Oferty „28803" Prasa, Piotrkowska 96.

ZGUBIONO kolczyk złoty z koralem dnia 23 grudnia w okolicy Bałuckiego Rynku. Uczciwego znalazcę wynagrodzę równowartością kolczyka. Tel. 770-77 do godz. 16.

ZGINĘŁA suka wyżeł niemiecki, krótkowłosy, maści deresz w brązowe łaty, w trakcie leczenia. Na pysku i na lewym boku schodzi sierść. Prosze nie kontaktować psa z dziećmi. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Ksawerowska 24, tel. 447-09

POGOTOWIE telewizyjne Nowakowski. 415-04. 211-g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową 226-46 — Celiński. 30074-g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową importowaną. Tel. 52-70-43 po 16. Urbaniak. 29454-g

CUKIERNICY! Piece cukiernicze różnej wielkości, patelnie elektryczne do smażenia pączków inny sprzęt i urządzenia wykonuje Janusz Pasich, Szczecin, ul. Krasickiego 11 a, tel. 75-375. 3-k

UCZCIWEGO znalazcę zegarka damskiego „Zoria" zgubionego 19 grudnia 1976 roku uprzejmie proszę o zwrot za wynagrodzeniem: al. Kościuszki 106/116 m. 21. Tel. 687-15. 96-g

TELEWIZORY naprawia — Bednarek. 830-82. 30110-g

ZGINĄŁ 4 stycznia na Dołach w okolicy Wojska Polskiego, Spornej, Strykowskiej piesek czarny w szelkach — (ulubiona maskotka dziecka). Odprowadzenie za wynagrodzeniem, Dudaczyk, Chryzantem 3 m. 18. 838-g

4 STYCZNIA z samochodu „Fiat 126 p" na ul. M. Piotrowiczowej wypadła czarna teczka z ważną dokumentacją naukową. Znalazcę proszę o skontaktowanie telefonicznie: tel. 274-30. 426-g

SOLIDNIE i szybko odświeżam odzież skórzanalicową prywatny zakład: Limanowskiego 213. 29986-g

NIE BĘDZIESZ MIAŁ KŁOPOTÓW ZE SPRZĘTEM ZIMOWYM, JEŚLI ZWRÓCISZ SIĘ PO PORADĘ DO PUNKTU KONSULTACYJNEGO

Jak konserwować zimowy sprzęt sportowy poinformują punkty konsultacyjne Oddziału Handlu Artykułami Turystycznymi i Sportowymi w Łodzi

przy ul. Piotrkowskiej 4
— wtorki, czwartki godz. 16—19, w soboty od 15 do 19;

przy ul. Piotrkowskiej 90
— poniedziałki, środy, piątki godz. 16—19.

Osiedle im. M. Fornalskiej
ul. FORNALSKIEJ 38/40 (pawilon)
— wtorki w godz. 15.30—17.30, czwartki 16—18.

Porad w zakresie doboru, użytkowania i konserwowania sprzętu udzielają instruktorzy Klubu Narciarskiego PTT-K.

3608-k

POMIESZCZENIA NA MAGAZYN
zamkniętego o powierzchni ca 1000 m kw. na terenie WOJEWÓDZTWA PIOTRKOWSKIEGO LUB MIEJSKIEGO ŁÓDZKIEGO
poszukuje
Przedsiębiorstwo Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Gumowego „Stomil" — Pracownia Kompletacji Dostaw i Realizacji Inwestycji w Łodzi, ul. Tamka 5/7,
TEL. 858-27.
Oferty prosimy kierować pod wskazanym adresem. 96-k

SPECJALISTYCZNY PUNKT USŁUGOWY
„FOTO - OPTYKA"
przy OŚRODKU MATKI I DZIECKA
w Łodzi, ul. Moniuszki 5, tel. 270-76.
WZNOWIŁ DZIAŁALNOŚĆ
w zakresie wykonywania i napraw okularów
KRÓTKIE TERMINY
POLECAMY
BOGATY ASORTYMENT OPRAW OKULAROWYCH, OKULARÓW PRZECIWSŁONECZNYCH I FUTERAŁÓW DO OKULARÓW.
Zapraszamy w godzinach —
— poniedziałki, środy, czwartki 9 — 16.30,
— wtorki, piątki 8 — 15.30,
— soboty 8 — 14.
22-k

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (1)

Oprac. J. Kałużka

Wirówka

Dwanaście wyrazów sześcioliterowych należy wpisać zegarowo wokół liczb w diagramie. Początek wpisywania każdego wyrazu oznaczony jest kreseczką.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Alkohol etylowy. 2. Ogół usystematyzowanych wiadomości jakiejś nauki. 3. Ukryta drwina. 4. Nosi go mężczyzna przy kołnierzu koszuli. 5. Zepsucie się maszyny. 6. Stolica jednego z państw europejskich. 7. Pracownik naukowy mający prawo wykładania na wyższej uczelni. 8. Owoc wielu roślin o mięsistej, soczystej owocni. 9 Marynarz. 10. Wiosenna roślina cebulkowata o wonnych kwiatach. 11. Linia łamana. 12. Wynik przeobrażenia.

MOZAIKA

POZIOMO: 1. W izbie zamiast podłogi (niegdyś) — Wariant 2. Uczeń w wojsku — Wyspa na Bałtyku — Opatrunkowy środek rodem z Pabianic. 3. Nazwa uczelni wojskowej w skrócie — Małpa — Olejek różany. 4. Rodzaj hełmu — Gra towarzyska — Miara powierzchni gruntu. 5. Placek ziemniaczany — Grecki filozof — Diabeł. 6. Zajmuje się śmiercią z sądowego punktu widzenia — Włochy.

PIONOWO: A — Inaczej emalia — Członek zgromadzenia zakonnego, B — Uczeń wojskowej uczelni — Wyrób włókienniczy, C — Środek w leczeniu gruźlicy — Imię męskie zdrobniałe — Oznaka zmęczenia, D — Napój alkoholowy z trzciny cukrowej — Mówisz tak kiedy podnosisz słuchawkę telefonu, E — Urządzenie przy drzwiach — Pora roku, F — Imię żeńskie zdrobniałe — Wodna budowla — Metalowy bolec, G — Słynny wodospad — Sprzęt sportowy, H — Kupuje się tam szkolne pomoce nauczania (skrót) — Zdrobniałe imię żeńskie.

KRZYŻÓWKA

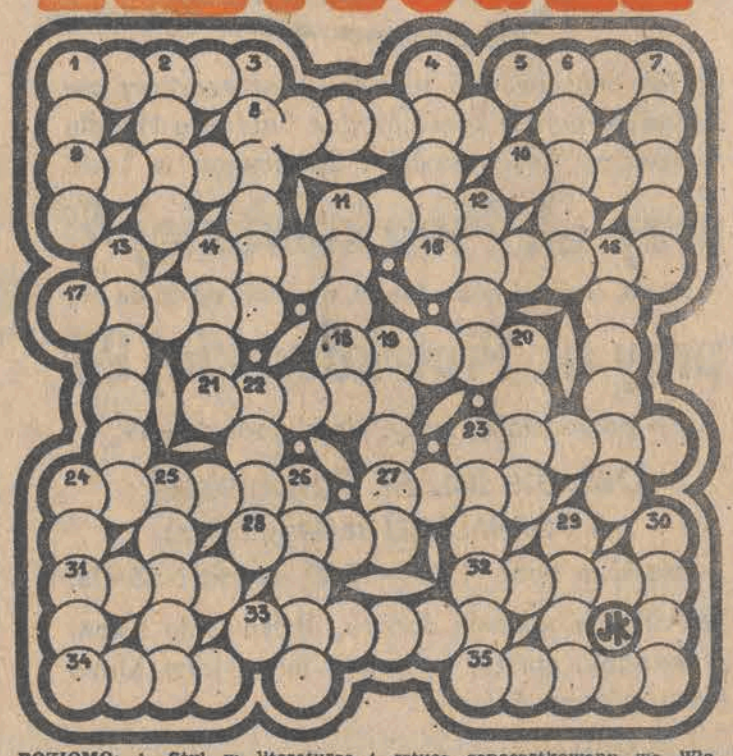

POZIOMO: 1. Styl w literaturze i sztuce zapoczątkowany we Włoszech (XVI wiek). 5. Zmniejsza tarcie maszyn. 8. Drzewo obszaru śródziemnomorskiego. 9. W każdych drzwiach. 10. Kapie nieraz z niego woda. 11. Czar, wdzięk. 14. Może być atomowy. 15. Robocze zebranie. 17. Zamknięta grupa społeczna. 18. Imię Langego. 21. Drapieżnik chodowany głównie dla futra. 23. Pożywienie dla konia. 24. Utwór literacki wyszydzający wady ludzkie. 27. Włoska wyspa na M. Śródziemnym 28. Bóg miłości w mitologii rzymskiej. 31. Autor powieści „Nana". 32. „Halka" albo „Straszny dwór". 33. Romantyczna opera Webera. 34. Kłodzka lub Łużycka. 35. Ze znaczkami lub fotografiami.

PIONOWO: 1. Rodzaj ciastka a także nazwa łódzkiej kawiarni. 2. Okienna lub rowerowa. 3. Utrzymanka. 4. Tabletki do dezynfekcji jamy ustnej i gardła. 6. Waluta NRD. 7. Część walki bokserskiej. 11. Rozerwanie i pionowe przesunięcie się warstw skalnych względem siebie. 12. Represja wobec winnego. 13. Tkanina bawełniana o jednej stronie błyszczącej. 14. W Polsce wczesnośredniowiecznej obowiązek ugoszczenia monarchy w czasie jego podróży. 16. Jeden z przywódców rewolucji franc., stracony przez Robespierra 19. Myli się tylko raz w życiu. 20. Karp lub węgorz. 22. Wpada do M. Bałtyckiego przez Zalew Szczeciński. 23. Odparcie bezprawnego zamachu na dobro własne. 24. Popularny spiker polskiej TV 25. Jeden z siedmiu legendarnych mędrców greckich — wielki matematyk i astronom. 26. Pierwotniak, pełzak. 29. Oznaka rodu lub miasta 30. Pierwiastek chemiczny (srebrzystobiały metal).

Jak podzielić?

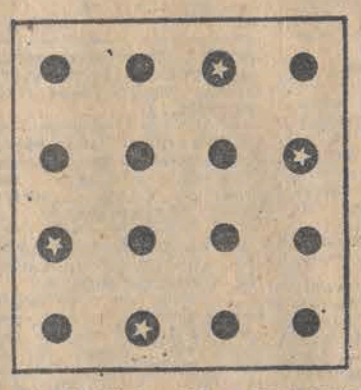

WIDOCZNY NA RYSUNKU KWADRAT NALEŻY PODZIELIĆ NA 4 JEDNAKOWE CZĘŚCI, ABY W KAŻDEJ Z NICH ZNAJDOWAŁO SIĘ PO 3 CZARNE KÓŁKA I PO JEDNEJ GWIAZDCE.

Rebusik

Z PONIŻSZEGO REBUSU NALEŻY ODCZYTAĆ TYTUŁ SPEKTAKLU Z REPERTUARU TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI.

PIĄTEK, 7 STYCZNIA

PROGRAM I

6.00 TvTR — chemia. 6.30 TvTR — mechanizacja rolnictwa (Ł). 9.00 Dla szkół: geografia kl. 5. 10.00 — geografia kl. 6. 11.05 — wychowanie obywatelskie kl. 7. 12.45 RTSS — matematyka. 13.35 RTSS — mechanizacja rolnictwa (Ł). 15.50 NURT — pedagogika. 16.20 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Pora na Telesfora. 17.30 Latający Holender. 18.05 TV Informator Wydawniczy. 18.15 Film dok. 18.35 Świat, który nie może zaginąć — film dok. prod. ang. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Miłość niejedno ma imię: Miłość Aloszy — film fab. prod. radz. 22.05 Twarze teatru — Wojciech Pszoniak. 22.50 Dziennik. 23.05 Uśmiech i piosenka — program rozrywkowy pt. Piosenki węgierskie (Ł).

PROGRAM II

16.00 Pegaz. 16.45 TWP — Ocenić człowieka. 17.15 Sylwetki X Muzy — Janusz Zakrzeński. 17.40 Telewizyjny Klub Seniora — program publ. kult. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 MS w tańcach towarzyskich. 22.10 24 godziny. 22.20 Kino Miniatur: Parodie z dreszczykiem.

SOBOTA, 8 STYCZNIA

PROGRAM I

6.45 RTSS — matematyka. 7.15 RTSS — mechanizacja rolnictwa. 7.45 TvTR — matematyka. 8.15 TvTR — hodowla zwierząt. 8.50 Redakcja szkolna zapowiada. 9.00 Dla szkół: Nauka o człowieku kl. VIII. 9.30 Program dokumentalny inscenizowany. 10.00 Program dla najmłodszych kl. 1—2 czerwone, żółte, zielone. 10.10 Studio 2 — Omówienie programu, rozpoczęcie telefonicznej akcji dla palaczy „Zanim zapalisz zadzwoń". 10.20 DTV. 10.25 Artyści cyrkowej areny. 10.40 „Przyzwyczajenie" — film dok. prod. CSRS. 10.45 Zanim zapalisz zadzwoń. 10.50 80 dni na „Darze Pomorza" — rep. filmowy. 11.20 Przesyłka z Huston — ostatni set meczu W. Fibaka z G. Villasem. 11.50 Kamienna struna — film dok. 12.50 Muzykujące rodziny. 13.05 Studio 2 — nasz gość. 13.10 Artyści cyrkowej areny. 13.25 „Co koń wyskoczy". 13.40 Sportowe dramaty 76. 13.50 Umrzeć dla pięta — film dok. prod. ang. 14.00 Zanim zapalisz zadzwoń. 14.05 Earth and Fire — młodzieżowa muzyka z Holandii. 14.15 Puchar świata w narciarstwie. 14.40 Studio 2 — nasz gość. 14.50 Co o tym myślicie? — przed kamerami rajdowcy. 15.00 Lekcja języka polskiego. 15.10 Informacyjny Magazyn Muzyczny. 15.30 Studio 2 — nasz gość. 15.40 „Spotkałam Libre". 15.50 Atlas świata — 77 — Angola. 16.00 Hokej — film dok. 16.10 Dwa zdania dla Studia 2. 16.25 Studio 2 — nasz gość. 16.30 Patricia Lavilla — recital francuskiej piosenkarki. 16.50 Puchar Anglii (III runda) Aston Villa — Leicester. 17.40 Studio 2 — nasz gość. 17.45 Ja twoje płuco — film dok. 18.05 „Cosmos 1999" — nowy serial Scencie Fiction prod. amerykańskiej odc. 10 pt. „Oderwanie". 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Studio 2. 20.45 Daleko od szosy — odc. 5. 22.05 Studio 2 — nasi goście. 22.10 „Marek i Wacek". 22.25 10 najlepszych sportowców 76. 22.35 Właśnie leci kabarecik. 23.05 Gniazdo szatana — horror prod. am. 0.35 Uwiądł kwiat — Maciej Zembaty w programie Magdy Umer. 1.05 DTV na dzień dobry.

PROGRAM II

13.55 Popołudnie podróży i przygody — w programie filmy prod. wł. 15.00 Teatr Sensacji: M. Carey — Osaczony (powt.). 16.40 Uśmiechy Starego Kina: Dom towarowy — film fab. prod. USA. 18.05 Telekino sprzed lat: Czterej pancerni i pies — odc. 10. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Ingeburg Springer zaprasza — koncert muzyki pop. 21.50 Godzina Bohdana Drozdowskiego — program publ. kult. 22.40 Studio Sport. 23.10 Niebieski sygnał — film prod. TV bułg.

NIEDZIELA, 9 STYCZNIA

PROGRAM I

6.50 TvTR — matematyka. 7.20 TvTR — hodowla zwierząt. 7.50 Nasze spotkania. 8.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.30 Studio Sport. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.45 Flip i Flap w akcji — film fab. prod. USA. 11.50 Dziennik. 12.10 Rolnicze rozmowy. 12.40 Z kamerą wśród zwierząt — przeprowadzka goryli. 13.10 Koncert muzyki popularnej. 13.50 Andersen i latający kufer. 14.30 Film przyrodniczy z cyklu: przyroda polska. 15.10 Losowanie Dużego Lotka. 15.30 Niewidomy muzyk — film fab. prod. ZSRR. 16.50 Wielkie bitwy historii — odc. ostatni filmu dok. prod. franc. 17.55 Teatr Komedii — L. M. Montgomery — Błękitny zamek. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Bajka dla dorosłych. 20.50 Wojna i pokój — odc. XVI pt. Dwa spotkania — film ser. prod. ang. 21.40 L. Kydryński przedstawia — Ann Margret Olssen. 22.35 Studio Sport.

PROGRAM II

12.45 Spotkanie z górami — program publ. 13.10 Wojskowy film dokumentalny. 13.45 Muzyczna teleteka: R. Woodward, K. A. Kulka, J. Marchwiński. 14.25 Mistrzowie grafiki europejskiej. 14.55 Niedziela z przyjaciółmi — Gdańsk — Leningrad. 15.50 Śpiewa Gracja Plavci — progr. rozr. TV CSRS. 16.10 Czterdziestolatek — odc. 3 filmu fab. prod. TVP. 17.00 Studio Sport — transmisja z Turnieju Wyzwolenia Warszawy w koszykówce mężczyzn. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Rewia pod choinką — program muz.-rozr. TV NRD. 21.35 Klub Filmowy: Zielona dolina — film fab. prod. USA.

PONIEDZIAŁEK, 10 STYCZNIA

PROGRAM I

12.40 RTSS — język polski. 13.25 RTSS — biologia. 15.50 NURT — filozofia. 16.20 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzyniec. 17.50 Siedemnaście mgnień wiosny — odc. XII (ostatni) filmu ser. TV ZSRR. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 TV Teatr Komedii: G. Caillavet i R. Fiers — Król. 22.05 Camerata — mag. muz. 22.45 Dziennik.

PROGRAM II

16.10 Język niemiecki — kurs podstawowy. 16.40 Mam pomysł — program publ. Wieczór z przyjaciółmi: 16.55 Rozmowa z korespondentem TV ZSRR W. Biuriukowem. 17.10 Wesele gruzińskie — program TV ZSRR. 17.50 Benefis — program TV ZSRR. 18.30 Rodzina Frolich — film 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 Teledyskoteka rodzinna — program rozr. 21.20 Rozmowa z korespondentem radia CSRS. 21.40 Śpiewa cała rodzina — program TV CSRS. 22.05 Parada sportowa — prezentacja najmłodszych medalistów z Montrealu. 22.35 Kuchnia węgierska — felieton filmowy 23.05 Rodzina Frolich — film animowany prod. NRD. 23.15 Kesselbuntes — program rozr. TV NRD. 23.50 NURT.

WTOREK, 11 STYCZNIA

PROGRAM I

6.00 RTSS — język polski. 6.30 RTSS — biologia. 9.00 Dla szkół: język polski kl. 5. 10.00 — język polski kl. 2 lic. 10.40 Wojna i pokój — odc. 16 filmu ser. prod. ang. 12.00 — język polski kl. 8. 13.45 TvTR — chemia. 14.30 TvTR — uprawa roślin. 15.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Studio Młodych. 17.50 Lektury Pegaza. 18.00 Interstudio. 18.30 W zimowym nastroju — popularne melodie i przeboje z dawnych lat. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Horoskop szczęścia — film fab. prod. CSRS. 22.10 Woody Herman i jego zespół — program muz. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

15.05 Język angielski — kurs podstawowy. 16.50 TV Teatr Komedii: G. Gaillavet i R. Fiers — Król. 17.10 Dyrektorzy — odc. 1. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana. 21.35 24 godziny. 21.45 Ocalić od zapomnienia — program publ. kult. 22.15 Ludzie nauki — prof dr Tadeusz Sołtyk (wybitny konstruktor lotniczy) 22.45 Język niemiecki — kurs podstawowy.

ŚRODA, 12 STYCZNIA

PROGRAM I

6.00 TvTR — chemia. 6.30 TvTR — uprawa roślin. 9.00 Dla szkół: fizyka kl. 6. 11.05 Historia kl. 7. 12.00 Chemia kl. 8. 12.45 RTSS — chemia. 13.25 TvTR — uprawa roślin. 15.50 NURT — matematyka. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci: Co to jest? 17.45 Czas i ludzie — Japonia w okienku telewizyjnym. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 KIF: Muriel — film fab. prod. franc. 22.25 Sam ze sobą — recital Z. Wodeckiego. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

15.30 Język francuski — kurs II stopnia. Spotkajmy się raz jeszcze: 16.00 Piosenki na życzenie — śpiewa A. Rosiewicz. 16.10 W bieszczadzkim nastroju — rep. filmowy. 16.30 Parada blagierów — program rozr. 17.20 Damy i huzary — film dok. 17.35 Dawid Copperfield — film. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 Teleretro — Wiek XIX. 21.30 W stylu epoki — rep. 22.20 Twarze teatru — Krzesisława Dubielówna. 23.00 Być kobietą — impresja filmowa. 23.10 Język angielski — kurs podstawowy. 23.40 NURT — pedagogika.

CZWARTEK, 13 STYCZNIA

PROGRAM I

6.00 RTSS — chemia. 6.30 TvTR — uprawa roślin. 9.00 Dla szkół: przysposobienie obronne kl. 8 i 1 lic. 10.00 — język polski kl. 2 lic. 11.05 — język polski kl. 6. 11.40 Muriel — film fab. prod. franc 13.45 TvTR — hodowla zwierząt. 14.30 TvTR — mechanizacja rolnictwa 15.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Bratek przy kominku. 18.00 Patrol — niedziela z LOK. 18.20 Śpiewa Carlos de Carmo 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem 20.30 Kojak — odc. pt. Policjant, na którego polują — film fab. prod. USA. 21.25 Pegaz. 22.10 Helena i jazz w praskim studio muzycznym. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

15.35 Język rosyjski — kurs podstawowy. 16.10 Turystyka i wypoczynek. 16.40 Poradnia młodych. 17.10 Dyrektorzy — odc. 2. 18.40 Magazyn kulturalny (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Sport. 21.15 24 godziny. 21.25 Dziennik dyrektora szkoły — film fab. prod. radz. 22.40 Język francuski — kurs 2 stopnia.

Tłum.: WANDA WĄSOWSKA

— Co się stało, Spencerze? Jeżeli dobrze zrozumiałem, popełniono tu morderstwo?

— Doktor Wilburn wszystko panu opowie. On właśnie pana wezwał.

Ashby nie miał najmniejszej ochoty do rozmowy. Nasunęło mu się skojarzenie, że gdy którykolwiek z jego uczniów był w takim nastroju, jak on sam w tej chwili, to nie warto było go pytać, gdyż i tak nie dałoby się nic z niego wyciągnąć. Ale nie czuł do nikogo żadnej urazy, oczywiście poza doktorem. Krystynie zaś był szczerze wdzięczny za to, że starała się dodać mu otuchy, z jej spojrzeń mógł przecież wyczytać: ufam ci, jestem twoją przyjaciółką!

Tak było w istocie. Zawsze byli nie tylko małżeństwem, ale przede wszystkim dobrymi przyjaciółmi.

— Przedstawiam państwu moją sekretarkę, pannę Moeller. Może pani zdjąć płaszcz, panno Moeller, i przygotować się do robienia notatek.

Mówiąc to, Ryan kładł nacisk na jej nazwisko, co sprawiało wrażenie, że zazwyczaj, w innej sytuacji, mówi do niej po imieniu. Potem przeprosiwszy Krystynę, że zachowuje się, jakby był u siebie w domu, odciągnął na bok doktora.

Rozmawiali półgłosem, popatrując przy tym po kolei na oboje małżonków, wreszcie weszli do pokoju Belli. Z początku zostawili za sobą drzwi uchylone, ale po chwili zamknęli je.

Panna Moeller, zdjąwszy kapelusz, poprawiła przed lustrem swoją fryzurę. Jej widok drażnił Spencera. Mógłby się założyć, że miała trochę brudny grzebień. Była to dziewczyna bardzo pospolita i na pewno skórę miała tłustą i niemiłą w dotyku. Jej sposób bycia był prostacki, a zarazem pretensjonalny i agresywny. Co do Ryana, to był on mężczyzną w wieku około czterdziestu lat, o silnej budowie, dosyć krótkiej szyi i potężnych ramionach Musiał mieć przy tym pewną skłonność do tycia. Żona jego prawie bez przerwy chorowała.

— Może napiłaby się pani filiżankę kawy, panno Moeller? — zapytała Krystyna.

— Bardzo chętnie.

Spencer, spojrzawszy na żonę, dopiero teraz zauważył, że w tak krótkim czasie zdążyła ona uczesać się i ubrać. Twarz jej

nie była bledsza niż zwykle, a jedyną oznaką jej podniecenia było to, że przenosiła wzrok z jednego przedmiotu na drugi, nie widząc, zda się, żadnego z nich.

— Jeżeli pani pozwoli, to skorzystam z telefonu — powiedział Ryan, wchodząc z powrotem do salonu.

Połączywszy się z komisariatem policji federalnej, przeprowadził rozmowę z porucznikiem, którego, jak z tej rozmowy wynikało, znał osobiście. Następnie zadzwonił do jakiejś jeszcze innej instytucji, tym razem dając polecenia tonem przełożonego.

— Obawiam się — zwrócił się potem do Krystyny — że będziemy dziś zmuszeni bardzo pani przeszkadzać. Przede wszystkim chciałbym prosić, aby nam pani pozostawiła do dyspozycji ten pokój. Panno Moeller, czy nie potrzebuje pani jakiegoś małego stolika do pisania?

— O nie, dziękuję, ten wałek od kanapy w zupełności mi wystarczy.

Mówiąc to, panna Moeller obciągnęła na kolanach spódniczkę. Siedziała nisko z podniesionymi do góry kolanami. Jej dosyć zgrabne nogi w cielistych pończochach wyglądały jak dwie jasne kolumny. Co chwila obciągała brzeg spódniczki, bezskutecznie usiłując lepiej je zakryć. Gest ten okropnie Spencera drażnił. Pomyślał, że chętnie wyrzuciłby tę dziewczynę za drzwi.

— Proszę, aby państwo zechcieli zająć miejsca — rzekł Ryan. — Oczekuję przybycia porucznika Averella z policji federalnej, poza tym z policji stanowej ma przybyć jeden z moich dawnych współpracowników. Ale zanim oni się tu zjawią, chciałbym zadać państwu parę pytań.

Spojrzał na pannę Moeller, dając lekkim skinieniem głowy znak, że ma zacząć notować. Potem popatrzył na Spencera i jego żonę, chwilę jakby się wahał, a wreszcie zwrócił się do Krystyny.

— Imię i nazwisko denatki, proszę pani? Zdaje mi się, że kiedyś ją widziałem w towarzystwie państwa?

— Mieszkała u nas dopiero jeden miesiąc — wyjaśniła Krystyna i zwracając się w stronę sekretarki, powiedziała wyraźnie, rozdzielając sylaby: — Bella Sherman.

— Czy z rodziny bankiera z Bostonu?

— Nie, z innych Shermanów, z Virginii.

— Czy była krewną państwa?

— Nie, nie była krewną; ani moją, ani mego męża. Lorraine Sherman, matka Belli, jest moją przyjaciółką z lat dziecinnych. Dokładniej mówiąc, uczęszczałyśmy do tej samej szkoły.

Siedząc przy oknie, Ashby spoglądał na ulicę z ponurą miną człowieka, którego gniewa, iż zupełnie przypadkowo znalazł się gdzieś nie na swoim miejscu. Dużo słyszał o przyjaciółkach żony, z którymi utrzymywała ona regularną korespondencję i o których często mówiła przy stole, nazywając je po imieniu, tak jak gdyby on od dawna wszystkie je znał. Toteż w końcu naprawdę poznał je, mimo że ich nigdy nie widział.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). kulturalny 621-60, „Panorama" 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 58. Papier druk. mat. 50 g. W-14 V 9 9 76